Nr. 287. CZWARTEK 16 GRUDNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. Trybunał państwowy (w Wiedniu, I okręg, gmach rządowy nr. 4 przy placu Schillera) rozpocznie w roku 1876 regularne swe posiedzenia kwartalne dnia 26 stycznia, 26 kwietnia, 19 lipca i 25 października.

Wiedeń, 13 grudnia 1875.

Z c. k. Trybunału państwowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16 grudnia.

Szczęśliwie dokonana operacya pożyczkowa, która podniosła kredyt Węgier w oczach zagranicy, wyjednała rządowi węgierskiemu krótką prolongatę skryptu dłużnego, który wystawił stronnictwu liberalnemu przy objęciu steru, a którego treścią jest jak wiadomo zagojenie ran z uporczywego przesilenia pochodzących. Ale za to do dawnych wymagań, po których zaspokojeniu stronnictwo liberalne spodziewa się zaradzenia dzisiejszym klęskom społeczno-ekonomicznym przybywa wprawdzie nie całkiem nowe, ale od dawna w zapomnienie puszczone. Jeden z organów liberalnych podnosi obok kwestyi bankowej prawie na równi z nią kwestyę podniesienia mniejszej posiadłości ziemskiej z ciężkiego upadku. Niedawno odbyta rozprawa Izby deputowanych w Wiedniu nad sprawą zapobieżenia lichwie, przypomniała temu organowi, że także i lud węgierski jest opłakaną ofiarą pijawek, które piją jego pracę, a wydrwiwszy z niej wszystko, odbierają grunt odziedziczony po przodkach. W węgierskiej Izbie sprawa ta została już raz podniesioną, i wtedy odesłano ją do komisyi, która miała obmyśleć środki zaradcze. Ale żaden z posłów nie przytoczył dat statystycznych, z których tak jak z mowy dr. Rydzowskiego świat mógłby się przekonać o rozmiarach i skutkach tej strasznej plagi ludu wiejskiego. Nawet dziennikarstwo poprzestawało na ogólnikowych zapewnieniach, że lichwa ciężko dolega ludowi i wyzuwa go powoli z ojcowizny. Nie wiemy tedy, czy wszystko, co w sprawie tej powiedziała austryacka Izba deputowanych, daje się zastosować do stosunków węgierskich. Wiele wskazówek przemawia jednak za tem, że położenie ludu węgierskiego nie jest o wiele świetniejszem od niedoli galicyjskich włościan. Lud węgierski jest także tak nieoświeconym, że nie może z góry przewidzieć skutków zaciągniętego długu lichwiarskiego i nie potrafi pokrzyżować planów przebiegłego jak szatan i doświadczonego jak zatwardziały zbrodniarz lichwiarza. Lud węgierski nie ma także trafnego pojęcia o pieniężnem gospodarstwie, więc zapewne jak u nas tak i w Węgrzech pieniądze na lichwę pożyczone idą marnie, nie podniosłszy ani o cent wydatności gospodarstwa rolnego. Snać samo dziennikarstwo ma to przekonanie, że dopóki stosunki lichwy nie zostaną w Węgrzech tak dokładnie zbadane jak się to stało w Austryi a mianowicie w Galicyi, niebezpiecznem byłoby reformowanie ustawodawstwa w kierunku, niezgodnym z nowoczesną u nas zakwestyonowaną już od dawna zasadą, że lichwa jest tylko pojęciem ekonomicznem, a tem samem nie należy ani do kodeksu cywilnego ani do ustawy karnej. Na razie tedy doradza jeden z wybitniejszych organów węgierskich rządowi tylko tyle, ażeby stanął na czele usiłowań, mających na celu utworzenie wielkiego zakładu kredytowego dla mniejszej posiadłości ziemskiej. Szczegóły tych usiłowań byłyby i dla nas wielce ciekawe, ale nie znaleźliśmy o nich wzmianki.

Nadawszy recepcyom poselskim ks. Bismarcka charakter konferencyi parlamentarnych, dziennikarstwo niemieckie podaje skwapliwie najdrobniejsze szczegóły o każdej takiej recepcyi. Ostatnia recepcya z większą racyą niż poprzednie może być uważana za konferencyę polityczną, gdyż z powodu zgonu narzeczonego hrabianki Bismarck, kobiety nie wzięły udziału. Ks. Bismarck miał być w bardzo dobrym humorze. Nie myśli już wcale o zatargach z stronnictwem liberalnem *i* stanowczo odsuwa od siebie insynuacyę, jakoby inspirował wstępne artykuły w *Nord. Allg. Ztg.*, która dotąd ciągle tak przemawia do stronnictwa liberalnego, jak gdyby kanclerz miał jutro postawić kwestyę gabinetową z powodu nowel karnych. Sprawa ta nawet nie była wspominaną w rozmowach kanclerza z gośćmi, a głównym przedmiotem pogadanki były sprawy kolejowe. Książę Bismarck tak ma być zajęty temi sprawami a mianowicie projektem nabycia kolei żelaznych na rzecz państwa, że ciągle i wyłącznie myśli o tem. Jeżeli wszystkie te szczegóły są prawdziwe, to bieżąca sesya zamiast powaśnić kanclerza z większością parlamentarną, wzmocni tylko dotychczasowe węzły i będzie jedną z najspokojniejszych. Trzeba bowiem pamiętać jeszcze i o tem, że w tym roku także stosunek kanclerza do centrum przybrał faktycznie cechy obopólnego zawieszenia broni. Ks. Bismarck nie zapowiedział nowych przedłożeń kościelno-politycznych a centrum wstrzymuje się od wyzywających kroków. Stronnictwo liberalne tak jest teraz uspokojone, że nalega na to, ażeby nowele karne załatwione zostały na bieżącej sesyi. Nie chce ono tego jabłka niezgody konserwować do przyszłej sesyi, bo humor ks. Bismarcka bywa bardzo zmiennym, i kto wie, czy obawy tegoroczne nie ziściłyby się na przyszłej sesyi.

Nie wątpimy nigdy, że dziwaczny przebieg wyboru senatorów z łona Zgromadzenia narodowego nie skłoni Buffeta do dymisyi. Stosunków francuskiego rządu do parlamentu nie podobna ocenić według norm obowiązujących w teoryi lub w innych państwach parlamentarnych, bo jak to podnosiliśmy już nieraz, Francya znajdując się w wyjątkowem położeniu, wyjątkowemi powodować się musi prawidłami. Słowa jednego z inspirowanych dzienników francuskich, że Buffet nie troszczy się teraz o większość parlamentarną, bo od uchwalenia ustawy wyborczej uważa Zgromadzenie narodowe za moralnie rozwiązane, mogą dowcipnisiom republikańskim dostarczyć tematu do żartobliwych artykułów ale mimo to stanowić będą najlepszą charakterystykę położenia. Ci, którzy uważają dymisyę gabinetu za konieczność polityczną, mają na myśli utarte w świecie prawidła parlamen-

---

KRONIKA PARYZKA

Paryż, 8 grudnia 1875.

Dwa tygodnie temu, zmarł w Paryżu jeden z najznakomitszych obywateli francuskich, Eugeniusz Schneider, dawny prezydent Izby Prawodawczej. Śmierć jego jest żałobą narodową, gdyż oddał on wielkie usługi krajowi.

Pan Schneider zaczął i skończył swoją karyerę na polu przemysłowem. Był on właścicielem sławnej na całą Europę fabryki w Creusot, (w departamencie Saône et Loire) której główną produkcyą są machiny do parowców i lokomotywy do pociągów kolei żelaznej.

Świetne powodzenie Schneidera w tym zawodzie postawiło go na widowni i zaprowadziło do Izby, gdzie był więcej przedstawicielem przemysłu narodowego, niżeli człowiekiem politycznym.

Też same zdolności i pierwsze stanowisko jakie zajmował w najważniejszej gałęzi industryi narodowej, były główną przyczyną, że cesarz Napoleon III powołał go na ministra rolnictwa i handlu.

Zostawszy wiceprezydentem Izby, okazał on na tem nowem polu swoje zdolności parlamentarne. Wysoki takt, bezstronność i zacność jego charakteru zjednały mu szacunek ogólny. Wybrany później na prezydenta Izby, nie zawiódł zaufania swoich kolegów i przez całyi ciąg sprawowania swego urzędu, potrafił zawsze utrzymać się na wysokości odpowiedniej stanowisku, które zajmował.

Przed sześciu laty opuścił arenę polityczną, i oddał się wyłącznie doskonaleniu swojej fabryki.

Pan Schneider pochodził z familii wcale nie zamożnej. Był on przez pewien czas biuralistą u jednego z paryzkich bankierów. Dostał się potem na dyrektora kuźni, (*forge*) w Bazeilles. Wkrótce później, w roku 1837 nabył wspólnie z bratem swoim podupadłą kuźnię w Creusot.

Brat jego był doskonałym mechanikiem. Połączone ich usiłowania podniosły wkrótce ten zakład, i postawiły go w przeciągu trzech lat na stopie niezwykłego rozwoju.

Pierwszy młot poruszany parą, ważący 40.000 kilogramów, pokazał się w Creusot w r. 1842. Od tej pory zaczął się antagonizm Schneidera z Anglią, która do owego czasu miała niejako wyłączny przywilej budowania machin. Ledwo w dwa lata później zdobyła się mechanika angielska na młot mający tę samą wagę.

To ulepszenie dało nowy impuls fabryce i pozwoliło jej właścicielom przedsięwziąć budowanie machin do wielkich parowych okrętów. Pierwsze parowce francuzkie wyszły z Creusot.

W 1845 roku stracił Schneider swego brata. Od tej pory, fabryka w Creusot rozwijała się dalej pod jego wyłączną dyrekcyą.

Z powodu śmierci Schneidera, jeden z dzienników paryzkich przytoczył fakt bardzo charakterystyczny, który się zdarzył w 1868 roku, na jednem z posiedzeń izby prawodawczej.

W chwili kiedy jeden z deputowanych zajmował mownicę, wręczono Schneiderowi depeszę telegraficzną. Wszyscy obecni zauważyli niezwykłą radość na jego twarzy po przeczytaniu tej depeszy.

Skoro mowca zamilkł, prezydent izby powstał i rzekł do deputowanych:

— Panowie — doznałem w tej chwili najwyższej w życiu mojem radości; pozwólcie abym się nią z wami podzielił!

Zdziwienie było ogólne — a ciekawość jeszcze większa.

— Cóż się stało? — wołano zewsząd.

— Depesza ta — odrzekł Schneider — zawiadamia mnie, że fabryka w Creusot sprzedała Anglii 11 machin pociągowych. Słyszycie panowie? Anglia kupuje od nas machiny!

Wszyscy deputowani, bez wyjątku opinii, odpowiedzieli oklaskami.

Kopalnie żelaza i węgli położone w pobliżu Creusot, których pan Schneider był właścicielem, pozwoliły mu dać ten niezwykły rozwój fabryce, i zarazem zapewniły jej powodzenie na przyszłość.

W 1837 roku Creusot było lichą wioseczką, mającą około 3000 mieszkańców. Obecnie jest to miasteczko, którego ludność podniosła się do 23.000.

Fabryka i kopalnie zajmują codziennie 9800 wyrobników.

Przed kilkunastu laty, zbudowano tu dla nich koszary, ale przekonano się wkrótce, że system ten nie odpowiadał wcale ich potrzebom — pobudowano więc później domki osobne z ogródkami. Każdy taki domek kosztował 1800 franków — lokatorowie płacą rocznie za komorne 90 franków, to jest 5 od sta od kapitału włożonego w zabudowanie — i każdy lokator ma prawo nabyć na własność siedzibę, w której mieszka. Zabudowania te składają się zwykle z dwóch izb na dole i z mansardy na strychu.

Ta dzielnica miasta, zamieszkana przez samych wyrobników pracujących w fabryce, nosi nazwę, *cité-ouvrière*. Ulice tej dzielnicy są szerokie i trotuary wygodne. Bulwary mają 4300 metrów długości.

Targi codzienne odbywające się w różnych stronach miasta, dostarczają podostatkiem mięsa, jarzyn i różnych wiktuałów za bardzo tanią cenę. Chleb biały, mięso wołowe i wieprzowe są zwyczajnem pożywieniem uwrierów. Nie braknie także nikomu wina, które w tej okolicy jest dobre i tanie.

Przed kilku laty fabryka posiadała duży magazyn, zaopatrzony w odzienie, w bieliznę i we wszystko, co jest niezbędnem do codziennych potrzeb życia, gdzie każdy wyrobnik mógł dostać *au prix coutant* wszystkiego czego potrzebował. Ale odkąd podniósł się handel miejscowy i można było dostać ubrania i obówia w mieście za bardzo umiarkowane ceny — po wyprzedaniu towarów administracya fabryczna nie zakupiła już nowych. Każdy więc dziś robi swoje sprawunki w magazynach handlowych.

W miejscowym handlu wzięli także udział liczni dymissyonowani wyrobnicy i nadzorcy fabryczni, a nawet wielu uwrierów pracujących, których w tem przedsiębiorstwie wyręczają żony.

Ulice i domy prywatne w Creuzot oświecone są gazem. Fabryka dostarcza rocznie 220.000 metrów kubicznych gazu, z których 100.000 przeznaczone są do oświecania ulic, a 120.000 na potrzeby fabryki i do oświecania domów prywatnych.

Pan Schneider założył także wielki i porządny szpital dla uwrierów, który utrzymywany jest z największem staraniem. Pięciu lekarzy przeznaczonych do tego szpitala, przychodzą tam codzień w naznaczonych

tarne, że gabinet nie posiadający większości powinien ustąpić. Przypuściwszy nawet, że Zgromadzenie narodowe nie jest jeszcze jak Buffet powiedział moralnie rozwiązanem, zachodzi pytanie, kto po dzisiejszym gabinecie mógłby objąć sukcesyę zgodnie z tem prawidłem. Nikt, literalnie nikt, bo większość stanowiąca od tygodnia o wyborze senatorów jest czystem dziełem przypadku, chwilowem zetknięciem się żywiołów, które nawzajem siebie nienawidzą i nigdy pod słońcem nie stworzą organicznej całości. Jeżeli zaś nie ma kandydatów do teki odpowiadających wszelkim wymaganiom legitymizmu parlamentarnego, to już ten fakt wystarcza za tytuł prawny dalszej egzystencyi obecnego gabinetu.

Wybitną cechą obecnej wewnętrznej i zagranicznej p o l i t y k i w ł o s k i e j jest wielka praktyczność posunięta aż do chwilowego zrzeczenia się wszelkich pretensyi mocarstwowych. Rząd włoski powiedział sobie, że dopóki nie dokona dzieła odrodzenia na polu skarbowem, wojskowem i sądowniczem, nie przestanie wyłącznie powodować się względami zimno wyrachowanej utylitarności. W polityce wewnętrznej praktyczność ta znajduje najdobitniejszy wyraz w unikaniu wszelkich zatargów ze stolicą Apostolską i wyższemi władzami kościelnemi a w polityce zagranicznej objawia się najlepiej w stosunkach do Francyi, Niemiec, i sprawy wschodniej. Maksyma hr. Visconti-Venosty, że Włosi nie mogą się zadowalać samem utrwaleniem przyjaźni z Niemcami lecz równocześnie muszą sobie zapewnić równie, żądaną przyjaźń Francyi po zakrawa na dwulicowość w oczach polityków, którzy ślepo wierzą, że wojna odwetowa wisi ciągle w powietrzu. Ale że podstawą tej maksymy nie jest podstęp lecz praktyczność, o tem dobrze przekonaną jest Francya i Niemcy, skoro jedno i drugie państwo ułatwia rządowi włoskiemu osiągnięcie wytkniętego sobie celu. Że ta praktyczność sięga w polityce zagranicznej do granic pewnej abnegacyi, dowodzi stanowisko Włoch wobec kwestyi wschodniej. Mocarstwowa ambicya młodego królewstwa nie ma nigdzie tak ponętnego pola do górnolotnych rojeń jak w sprawie wschodniej. W sprawie tej przed dwudziestu laty hr. Cavour śmiałym krokiem wprowadził małą Sardynię w grono państw utrzymujących równowagę europejską i zrobił ją niejako członkiem wielkiego aeropagu europejskiego. Był to pierwszy, kto wie, czy nie najważniejszy krok do tego wielkiego celu, który w r. 1870 przy odgłosie dział francuskich i niemieckich został w zupełności osiągnięty. Przed dwudziestu laty Sardynia debiutowała w sprawie wschodniej na scenie europejskiej w roli państwa powołanego do zajęcia szerszego stanowiska w przyszłości, dziś zaś przekształcona w królestwo włoskie mogłaby debiutować w roli skończonego mocarstwa. Pochlebiłoby to dumie narodowej w wysokim stopniu ale ponieważ pozbawionem jest celów praktycznych, przeto rząd włoski tylko o tyle przyczynia się do akcyi europejskiej na Wschodzie, o ile zmuszają go do tego obowiązki państwa pierwszrzędnego wobec każdej ważniejszej kwestyi europejskiej. O odegraniu ważniejszej roli, o nadaniu głosowi włoskiemu samodzielnego kierunku i wybitniejszej powagi, nawet nie myśli włoski minister spraw zagranicznych.

Mowa J. E. dr. Brestla

generalnego sprawozdawcy na posiedzeniu Rady państwa w dniu 8 b. m.

(*Według zapisków stenograficznych.*)

W ciągu rozpraw nie podniesiono żadnego zasadniczego zarzutu przeciw właściwemu przedmiotowi, tj. przeciw przedłożeniu komisyi budżetowej; powstawano tylko przeciw niektórym cyfrom. Kilka ogólnych uwag, wypowiedzianych w przebiegu rozpraw powoduje mię do zabrania głosu dla bliższego zastanowienia się nad poruszonemi przedmiotami. Przedewszystkiem chciałbym się zwrócić przeciw tym uwagom, które wyszły z prawej strony Wysokiej Izby i wypowiedziane zostały w tem znaczeniu, jakoby wysokość wydatków była następstwem dotychczasowej polityki rządowej tudzież następstwem istniejącej konstytucyi.

Zapatrywanie to muszę w ogóle nazwać zupełnie błędnem. Jeżeli weźmiemy na uwagę i rozważymy wielkie jego cyfry, przyjdziemy niezawodnie do przekonania, że największe wydatki odnoszą się do takich przedmiotów, które nie mają nic wspólnego z systemem, który reprezentujemy. Czy się hołduje mniejszemu czy większemu centralizmowi, czy się hołduje mniej lub więcej zasadom federalistycznym — pozostaną zawsze niezmienione największe i najgłówniejsze wydatki, jako to wydatki na wojsko, publiczne bezpieczeństwo, dług państwa, handel, koleje żelazne i t. d.; wydatki te pozostaną niezmiennemi jakikolwiek mielibyśmy system polityczny a co najwięcej mógłbym przyznać, że tylko w wydatkach na ministerstwo spraw wewnętrznych i sprawiedliwości mogłyby nastąpić pewne zmiany, gdyż potrzeb ministerstwa oświecenia nie mogliśmy dotychczas dostatecznie uwzględnić, jak to mi każde stronnictwo przyznać musi. Sądzę jednak, że illuzorycznem jest oczekiwanie, jakoby przy innej konstelacyi politycznej, przy innych zasadach rządzenia można było doprowadzić do wielkich oszczędności w wydatkach na ministerstwo spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Poczyniliśmy już nawet w mniejszych rozmiarach pewne doświadczenia w tym kierunku. Potrzebuję tu tylko wskazać na to, co zaszło, odkąd nadano krajom autonomię w administracyi i ustawodawstwie w pewnych sprawach. Uczyniło się może wiele dobrego, lecz moi Panowie, taniej to nie wypadło. Najlepiej wie o tem podatkujący, gdy porówna dawniejsze dodatki krajowe w dzisiejszemi. Sądzę więc, że illuzyą jest utrzymywać, jakoby system polityczny winien był wysokości podatków. Z większą słusznością możnaby może powiedzieć, że niesnaski polityczne winne są wysokości wydatków. To jest prawdopodobniejszem, gdyż moglibyśmy byli wiele oszczędzić, gdybyśmy byli zupełnie zgodni; byłoby się doprowadziło do większych zaoszczędzeń, gdyby różnice stronnictw nie były przyczyniały się do większych wydatków. (Oklaski.)

Chciałbym dalej na jednę jeszcze okoliczność zwrócić uwagę. Jak mylnem jest zapatrywanie, jakoby większa autonomia krajów przyniosła nam w darze zmniejszenie wydatków państwowych, wynika także z tego, że dziś pokrywamy ze skarbu państwowego takie wydatki, kt re w gruncie rzeczy są wydatkami krajowemi, czemu się stronnictwo federalistyczne nie sprzeciwia — przeciwnie słyszymy z tej strony Izby zawsze, że wydatki te są za małe. Wydajemy ze skarbu państwa na kulturę krajów, na sprawy wychowania publicznego (np. na szkoły realne), ponosimy więc wydatki, które właściwie kraje same opędzać powinny.

Jeżeli zaś z tej (prawej) strony podniesiono zarzut, że jesteśmy stronniczymi w rozdzielaniu tych wydatków — odpowiadamy na to, jak boleśnie byłyby dotkniętemi kraje pojedyńcze a zwłaszcza kraje uboższe, gdybyśmy się trzymali ściślejszych zasad i nie przyjmowali na skarb państwa takich wydatków, które z mocy ustawy te kraje obciążają.

Co się zaś tyczy stronniczości, zarzuconej Wysokiej Izbie, sądzę, że cyfry będą najlepszem jej odparciem.

Jeżeli n. p. co do pewnego kraju podniesiono, że koleje żelazne bywają w nim stosunkowo mniej, niż w innych krajach uwzględniane, to proszę po prostu odczytać rozdział *Subwencye i dotacye*, i porównać kwoty, wydawane w kraju tym na koleje żelazne, a znajdziecie panowie, że wydawane bywają wyższe kwoty niż te, jakieby w stosunku do podatków przypadały. Mniemam więc, że niesłusznie podniesiono przeciw nam ten zarzut.

Sądzę atoli, że to polityczne zapatrywanie, do którego przyznaje się większość komisyi, jest odpowiedniejszem a mogę nawet śmiało utrzymywać, że stronnictwo tej większości czyniło co mogło, odkąd ma wpływ na stosunki państwa, ażeby zmniejszyć wydatki. Jestto faktem nie dającym się zaprzeczyć, że w pierwszych pięciu latach od zaprowadzenia konstytucyi grudniowej wziąwszy wszystkie lata razem, zliczywszy wszystkie wydatki i dochody choćby jak najdokładniej, nie znajdziemy niedoboru lecz pewną nadwyżkę, której przez długie lata przed tem nie było. Mogę więc powiedzieć, że z naszej strony czyniono wszystko, ażeby przywrócić równowagę w budżecie; że to niestety nie nastąpiło, winą tego okoliczności, o których później będę mówił.

Z tej (prawej) strony wys. Izby, powtarzano w ogóle: Nie wydawano produkcyjnie; można było uczynić niedobór większym, przez co byłby on się stał mniejszym. Frazesy takie są nieco podejrzanej natury; w sprawach finansowych trzeźwość w zapatrywaniach bardziej jest na miejscu, niż „genialność“ (Głosy: *Bardzo trafnie!*) a gdy się w ogóle uwzględni, co właściwie wydano na podniesienie przemysłu, co wydano na t. z. wydatki produkcyjne, przekonamy się, że zarzut ten nie jest usprawiedliwionym.

Sądzę, że jeżeli w przeciągu lat dziesięciu przyszliśmy do tego, że utworzyliśmy zupełnie nowy dług w formie subwencyi kolejowych, nowy dług, który wzniósł się do wysokości rocznej sumy 24 milionów złr., i który coraz bardziej wzrastać będzie, to w takim razie nie powinno się mówić, że poczyniono za mało wydatków na cele produkcyjne, jeżeli w przeciągu lat dziesięciu wydano 500 milionów złr. kapitału. Staraliśmy się rzetelnie budżet nasz powiększyć, lecz przez to nie stał on się mniejszy. (Wesołość.)

Moi Panowie! Przystępuję obecnie do samego przedmiotu, do budżetu. Nie możemy przeczyć, że wydatki są wielkie, trzeba to niestety przyznać, zwiększyły się one i to może w takiej wysokości, jakiej może wielu pomiędzy panami nie przypuszczało.

Preliminarz przedłożony dziś przez komisyę za rok 1876 wymaga 403 mil. złr. Porównajmy ten preliminarz z preliminarzem za rok 1869, który daje się najodpowiedniej użyć za podstawę do porównań. Celem tego porównania trzeba naprzód odciągnąć od ogólnej cyfry wydatków na rok 1876, tj. od kwoty 403 mil. kwotę 6 milij., gdyż od r. 1869 zmieniono zestawienia budżetowe w ten sposób, że dochody z funduszu religijnego i naukowego właśnie w kwocie 6 milionów wstawiane bywają bezpośrednio do budżetu; tym sposobem zmniejsza się ogólna cyfra wydatków na r. 1876 na 397 milj.

W r. 1869 zamknięto preliminarz 299 milionami złr. tak, że preliminarz wydatków zwiększył się w przeciągu siedmiu lat od r. 1869 do 1876 o 98 milionów. Jest to fakt, moi Panowie, który musicie uwzględnić, gdy od nas nowych żądają wydatków, i muszę prosić wys. Izby, ażeby fakt ten zwiększenia się wydatków miała na uwadze przy wszystkich uchwałach, odnoszących się do budżetu.

Gdzie szukać tej zwyżki 98 milionów? Powiedziano, że zwyżka ta kryje się w wydatkach na sprawy wspólne, względnie w budżecie wojskowym. W samej rzeczy pewnej części tej zwyżki tam szukać należy i ja także jestem zdania, że wydatki na armię są w naszych stosunkach za wysokie. Jestem tego zdania nie od dziś; ile razy należałem do delegacyi, tyle razy podnosiłem głos za zmniejszeniem tych wydatków, a gdyby zapatrywania moje były się utrzymały, byłyby wydatki te znacznie mniejsze Lecz illuzyą jest twierdzenie, że zwyżka ta 98 milionów pochodzi z wydatków na sprawy wspólne, z wydatków, które z wliczeniem kosztów obrony krajowej tylko 8 mil., a zatem w porównaniu z r. 1869 tylko 20 milionów więcej wynoszą. Koszta te przyczyniły się niezawodnie do zwiększenia budżetu, lecz z drugiej strony dług państwa zwiększył się także w ostatnich dwóch latach i dość tu wspomnąć tylko o zwiększeniu wydatków, spowodowanych przez to, że w roku bieżącym przypada do spłaty tak wielka część losów z r. 1839.

Dalej należy tu wliczyć procenta wydatków 80 mil. pożyczki „niedostatkowej“, która w większej części użytą została na cele produkcyjne, w czem jest znów dowód, jak niesłusznym jest zarzut, że państwo za mało wydaje na cele produkcyjne. Przeciwnie, w tym kierunku uczyniono bardzo wiele, a jeżeli w przyszłości zechcemy zmniejszyć nasz niedobór, będziemy musieli starać się o to, ażeby przy tej pozycyi jak najwięcej oszczędzać.

Komisya nie była wprawdzie w możności zaproponowania wszelkich potrzebnych oszczędności, gdyż stosunki gospodarcze nie dopuszczają nagłego zwrotu a oszczędności w administracyi wprowadzać można tylko zwolna; lecz wys. Izba będzie może w położeniu znaczniejszego umniejszenia pojedyńczych pozycyj, czego komisya nie mogła uczynić.

---

godzinach, a potem wspólnie z siostrami miłosierdzia odwiedzają chorych wyrobników w pomieszkaniach. Lekarstwa dostarczane są bezpłatnie.

Dawniej wytrącano 2 fr. 50 cent. od sta wszystkim w ogólności wyrobnikom dla uformowania wspólnego kapitału, tak zwanego *Caisse de prévoyance*, przeznaczonego do utrzymania szpitala i zapewnienia pensyi wdowom i sierotom, po zmarłych przy pracy wyrobnikach — administracya zaś fabryki dodawała ze swojej strony także pewną sumę dla powiększenia tego kapitału.

W roku 1872 pan Schneider uwolnił wyrobników od tego podatku, i zastąpił go własnemi pieniędzmi. Kassa *de prévoyance* rośnie jak rosła na korzyść inwalidów i sierót, a każdy uwrier jest panem absolutnym zarobionego grosza i używa go wedle swej woli.

Ten dobrowolny podatek właściciela fabryki na korzyść ludzi, którzy ciężką pracą całego życia okupili jego wziętość i majątek, jest budującym i prawdziwie chrześciańskim czynem, bardzo rzadkim w dzisiejszej epoce. Zdaje mi się, że ze wszystkich kapitałów pana Schneidera ten jeden jest najpewniej i najpożyteczniej ulokowany — gdyż przyniesie biednym ludziom ulgę na ziemi — a dla niego stał się moralnym kapitałem duszy.

Nie ograniczył się pan Schneider na ulepszeniach materyalnych. Natychmiast po objęciu z bratem swoim zarządu fabryki, pierwszą czynnością ich było założenie szkółek dla dzieci.

W miarę rozwijania się ich przemysłowego zakładu szkółki mnożyły się coraz więcej, i organizacya ich stawała się coraz pełniejszą — obecnie jest, rzec można, wzorową.

Trzydzieści obszernych sal, rozrzuconych w różnych częściach miasta (dla dogodności rodziców) mieszczą 3250 dzieci pod przewodnictwem 30tu professorów.

Nauka religijna wykładana jest przez czterech księży. Nauki są bezpłatne — ale nieprzymusowe. W rzeczywistości jednak przymus istnieje, gdyż żadne dziecko nie może być przyjęte do fabryki, jeśli nie umie czytać i pisać.

Dwie są kategorye klas: elementarna i specyalna. Każda z nich dzieli się na trzy stopnie. W wyższych klasach dzieci ucuą się buchalteryi, rysunków, geometryi wykreślnej, mechaniki i fizyki.

W końcu każdego miesiąca rozdawane są wszystkim uczniom dla wręczenia rodzicom buletyny, z których dowiadują się, jaka była w ciągu miesiąca praca i konduita ich dziecka.

Oprócz tego, utrzymywany jest dla każdego rodzaj bieżącego rachunku, moralnego i intelektualnego. Summa roczna dodatniej i ujemnej strony stanowi bilans moralnego i intelektualnego kapitału ucznia.

Rachunek ten specyalny jest wielkiej wagi dla uczniów, gdyż po wyjściu ze szkoły każdy z nich umieszczony jest w fabryce podług wartości swego intelektualnego kapitału, którego certyfikatem jest ów straszny rachunek. Wszelkie inne względy nie mają żadnej wagi.

Po wyjściu ze szkoły, ci co najwięcej postąpili w naukach otrzymują w fabryce posady biórowe. Nie jeden z takich doszedł do pierwszych miejsc tak w administracyi jak i między inżynierami. Inni wchodzą do wydziału budownictwa, a najmniej zdolni użyci są do innych służb. Co rok także pewna liczba zdolniejszych uczni wchodzi do szkoły sztuk i rękodzieł (*Arts et métiers*) w Aix.

Szkoły dla dziewcząt uorganizowane są w tym samym duchu. Każda dziewczynka wyszedłszy ze szkoły umie czytać, pisać, rachować, zna trochę historyi i geografii, a najbieglejsze są w szyciu.

Szkoły dziewcząt są pod dyrekcyą sióstr *de St. Joseph de Cluny*. Liczba tych zakonnic równa jest liczbie professorów. Powierzono także pieczy tych zakonnic ochronkę, gdzie 600 kilkadziesiąt małych dzieciaczków znajdują czułą opiekę. Ta ochronka jest wielkiem dobrodziejstwem dla matek, gdyż pozwala im zajmować się swobodnie w ciągu dnia gospodarstwem i szyciem.

Obok tych wszystkich dogodności istnieje jeszcze w Creusot dla użytku uwrierów dość duża biblioteka; — abonament do niej kosztuje rocznie półtora franka.

Jeślim się tak rozpisał nad tym przedmiotem, to jedynie dla tego, że zdawał mi się godnym uwagi czytelników. Piękną i chlubną jest rzeczą, kiedy działalność obywatelska obrawszy cel szlachetny, umie w nim dotrwać i staje się nietylko przedmiotem chluby dla kraju, ale zapewnia jeszcze tysiącom biednych ludzi chleb codzienny i intellektualną emancypacyę.

Pogrzeb pana Schneidera odbył się w Creusot, dnia 29 listopada. Opisywać tę pośmiertną wystawę byłoby rzeczą zbyteczną, tem więcej że tam nie byłem. Ci, którzy byli świadkami tego pogrzebowego obchodu twierdzą jednogłośnie, że był to widok rozrzewniający, gdyż żałoba nie ograniczała się na całunach, któremi pokryto ściany kościoła, ale była w sercu obecnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jeśli więc zapytam się, co może być prawdziwą przyczyną wielkiej zwyżki wydatków i w jaki sposób dałoby się mniej lub więcej zaoszczędzić, przychodzę do przekonania, że wina tego leży z jednej strony w drożyznie lat ostatnich, że nietylko giełda i świat przemysłowy, lecz także większa część mieszkańców państwa a z nimi większa część deputowanych oddawała się nadzieji, że rozkwit gospodarczy potrwa dłużej, niż się to stało, i że w tym kierunku oddawano się złudzeniu, sądząc, że jesteśmy bogatszymi niż rzeczywiście, skutkiem czego nietylko prywatni lecz także państwo wydawało więcej, niż na to starczyło środków.

Koniecznością jest zatem przedewszystkiem, ażeby nastąpiło zdrowsze zapatrywanie się na stosunki, jak z drugiej strony nie należy oddawać się pessymizmowi, który w danych okolicznościach nie jest usprawiedliwiony. Gdy powrócimy do teraźniejszego zapatrywania się na stosunki i ograniczymy wydatki, dojdziemy do lepszych wyników. Chodzi przedewszystkiem o to, ażebyśmy przy wszystkich wydatkach odpowiednio postępowali, ażebyśmy się ograniczyli na to, co konieczne. Odnosi to się przedewszystkiem do budowli. Powinniśmy to tylko budować, co koniecznem jest i czego nie można pominąć, gdyż przeszłość uczyniła mało w tym kierunku, jak n. p. budynki na szkoły. Moi Panowie! powinniśmy na to tylko łożyć, co jest niezbędnem. Nie powinniśmy wydawać na lokale ceremonialne, na sale egzaminowe, na lokale, które przez cały rok pustką stoją. Dalej zachodzi kwestya co do subwencyonowania kolei żelaznych. Trzeba tu zważyć, czy nie dałoby się zaspokoić potrzeby kolejami drugorzędnemi, zamiast budować drogie pierwszorzędne koleje, które nie pokrywają kosztów ruchu. I w tym kierunku trzeba się ograniczyć do rzeczy niezbędnych, powinniśmy mieć na oku pożyteczność a dobrze postąpimy.

To samo da się powiedzieć o wydatkach na t. z. cele produkcyjne. Tu trzeba się zapytać, jakim jest właściwy stan rzeczy? Moi Panowie! Co to są cele produkcyjne? Wydatek, który przynosi jeden procent, możnaby także nazwać produkcyjnym. Lecz w tej mierze trzeba się zapytać, w jakim stosunku zostaje wydatek z użytecznością, jaką daje n. p. kolej żelazna? Czy przytoczony przykład byłby produkcyjnym? Tego przecież nie można utrzymywać. Budowaliśmy niektóre koleje żelazne, które uszczupliły majątek narodowy i byłoby lepiej, gdyby koleje te były nie istniały (Oklaski). I w tym kierunku powinniśmy hołdować trzeźwym zapatrywaniom i zważać na to ażeby włożony kapitał jak najprędzej przyniósł owoce. Powinno nam więc teraz głównie chodzić o to, ażeby zużytkować istniejące już koleje.

Sądzę więc, że nieoddając się pessymizmowi a oszczędzając w każdym kierunku, jeśli trzeźwo zabierzemy się do działania, zdołamy przywrócić dawne dobre stosunki.

Chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć o sprawie, poruszonej w debatach: o sprawie naszego długu państwowego. Dług państwa zmniejszył się znacznie od r. 1868 do r. 1873, niechaj kto jak chce zestawia cyfry. Spłata jego, moi Panowie, następuje w podwójnym kierunku; musimy spłacać procenta i kwoty amortyzacyi Co się tyczy spłaty procentów, to wiadomą jest rzeczą, że w latach od 1868 do 1873 wydaliśmy tyle tylko obligacyi nowych, ażeby procenta nowych obligacyi wynosiły tyle, co procenta dawnych. Wysoka Izba nie udzieliła zezwolenia na wydanie większej ilości, zaczem o powiększeniu długu państwa mowy być nie może. Ciężar procentowy pozostał niezmieniony do r. 1873, w którym musieliśmy zaciągnąć pożyczkę „niedostatkową,“ przekraczając tym sposobem zwykłą wysokość długu państwowego. Lecz znaczna część zwrotnych długów została już umorzoną, tak że dług państwa znacznie został zmniejszony. Skoro miało się płacić zapadły dług a zamiast tego otrzymało się $4\frac{1}{5}$ procentową pożyczkę wartości nominalnej, więc jest to niezawodnie zyskiem a prywatny nazwałby to zaoszczędzeniem; w rzeczywistości zmniejszył się więc dług państwa w owych pięciu latach. Dług ten został jednak następnie zwiększony wskutek tego, że państwo udzielało pomocy. Zwracam uwagę panów, że w kwocie przeznaczonej na procenta długu państwowego znajduje się pozycya, która powinna była być umieszczoną w tytule „subwencye dla kolei;“ jest to subwencya, którą musimy płacić kolei żelaznej Villach-Brixen.

Mogę więc doradzać Wysokiej Izbie, ażeby przystąpiła do obrad szczegółowych nad przedłożeniem komisyi; jeśli wysoka Izba zechce poczynić zmiany w poszczególnych wnioskach, prosiłbym, abyście Panowie czynili to w kierunku zmniejszania pozycyi (wesołość), gdyż oszczędności są niezbędne a podwyższania nie dopuszcza obecny budżet. (Żywe oklaski).

Rada państwa.

162 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 12 grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Izba przystępuje do dalszego ciągu rozprawy szczegółowej nad budżetem na r. 1876 a mianowicie nad rozdziałem 9 „Ministerstwo wyznań i oświecenia“ B. „Wyznania“ pozycya 9 „Wymogi funduszów religijnych.“

Dep. dr. Kronawetter omawia bierny stan funduszu religijnego i wnosi następujące rezolucye:

1) Izba deputowanych wyraża oczekiwanie, że *a*) projekta ustaw żądane w rezolucyi tej Izby z 19 października r. b. co do przyczyniania się funduszów religijnych do opędzenia kosztów udzielania nauki religii w szkołach ludowych i średnich, tudzież co do zarządu i użycia funduszów religijnych; *b*) projekta ustaw co do uregulowania patronatu, co do prestacyi gmin kościelnych do budowy kościołów i innych wydatków na cele wyznaniowe, nareszcie co do ściągania podatku wyznaniowego w gminach parafialnych, jako zapowiedziane ustawą z 7 maja 1874, przedłożone zostaną Radzie państwa w ciągu roku administracyjnego 1876.

2) Izba deputowanych wyraża nadzieję, że na przyszłość prócz dochodów z funduszów religijnych nie będą do budżetu wstawiane na cele wyznaniowe jakiegokolwiekbądź wyznania dodatki z ogólnych dochodów państwowych.

3) Wzywa się wys. rząd, ażeby z całą energią postarał się o zwrot długu rozmaitych funduszów religijnych. który to dług z końcem r. 1874 wynosił 58,730 200 zł. $74\frac{1}{2}$ ct. i ażeby o rezultacie swoich zarządzeń w tej mierze zawiadomił Izbę.

Powyższe wnioski nie zostały dostatecznie poparte.

Dep. dr. Grocholski postawił następujący wniosek:

„Wys Izba uchwali, że przy pozycyi 9, § 16, w rubryce „Nadzwyczajne wydatki na budowę nowej rezydencyi dla gr. kat. biskupa w Przemyślu“ należy wstawić jako pierwszą ratę, kwotę 25.000 zł.“ Wniosek ten został poparty.

Dep. Szwedzicki wskazuje na opłakane położenie niższego duchowieństwa i wzywa rząd, ażeby jak najrychlej przedłożył projekt ustawy o polepszaniu kongruy, tak, ażeby ta ustawa już od r. 1876 mogła obowiązywać. W końcu uprasza mowca rząd, ażeby i na r. 1876 wyznaczył pewną kwotę na zapomogi dla duchowieństwa, tak jak to dotąd czynił.

Dep. dr. Weigel omawia w sposób wyczerpujący konieczność zastąpienia apostolskiego wikaryusza, zarządzającego krakowską dyecezyą, administratorem dyecezyalnym, wybranym przez kapitułę i powołuje się w tej mierze na rezolucyę uchwaloną w roku zeszłym przez Izbę deputowanych.

Dop. dr. Klaic zapytuje p. ministra oświecenia, czy zamierza jeszcze w ciągu tej sesyi wnieść projekt ustawy regulującej kongruę niższego duchowieństwa?

Minister oświecenia dr. Stremayr: Co do budowy pałacu dla biskupa w Przemyślu muszę oświadczyć, że komisya budżetowa odrzuciła w tej mierze propozycyę rządu. — Obecny gr. kat. biskup w Przemyślu, który musi mieszkać w domu prywatnym, oświadczył, że wybuduje nowy pałac, jeżeli rząd a względnie fundusz religijny da mu na ten cel 50.000 zł. Jeżeliby ta budowa kosztowała więcej niż 50.000 zł., obowiązał się ks. Stupnicki nadwyżkę zapłacić z własnych funduszów. Rząd przystał na tę propozycyę, bo była wcale korzystną, komisya budżetowa zaś była odmiennego zdania i wolała wyznaczyć 3000 zł. na zapłacenie czynszu. Muszę zwrócić uwagę, że kontrakt najmu realności, w której mieszka biskup Przemyski, jest tylko czasowy i że po upływie tego kontraktu, przy znanym braku stosownych pomieszkań w Przemyślu, jest wątpliwą rzeczą, czy za tę kwotę otrzymamy stosowne pomieszkanie. Sądzę, że należy wstawić kwotę 25.000 zł. jako pierwszą ratę na budowę pałacu dla gr. kat. biskupa w Przemyślu.

Na skargę, że kwota 500.000 zł. na zapomogi dla ubogiego duchowieństwa nie została wymienioną w budżecie, muszę odpowiedzieć, że stało się to dlatego, iż rząd zamierza jeszcze w ciągu bieżącej sesyi przedłożyć projekt ustawy regulującej kongruę duchowieństwa katolickiego. Spodziewam się, że po nowym roku rząd przedłoży ten projekt.

W sprawie biskupstwa krakowskiego, stanowiska biskupiego administratora i w sprawie rezolucyi uchwalonej w roku zeszłym, muszę zwrócić uwagę na to, że pierwotnie były istotnie zatargi między administratorem a krakowską kapitułą co do nieuwzględnienia praw wyborczych, że jednak za pośrednictwem rządu i kuryi rzymskiej, nieporozumienia te zostały załagodzone w zeszłej dziesiątce lat. Uregulowanie stosunków dyecezyi krakowskiej i tarnowskiej nie mogło dotychczas nastąpić, bo dopiero teraz zakończono rokowania z Rossyą co do podziału dyecezyi krakowskiej.

Przy głosowaniu odrzucono wniosek dr. Grocholskiego i wstawiono w rozdziale 9, pozycyi 9 §§ 1—20 jako ordynaryum 3,748.046 zł., jako ekstraordynaryum 299.778 zł. Bez rozpraw przyjęto następnie pozycyę 10 „Fundacye i dodatki na katolickie cele wyznaniowe“; pozycyę 11 „Dodatki na ewangielickie cele wyznaniowe“; pozycyę 12 „Dodatki na grecko orientalne cele wyznaniowe“ w kwocie ogólnej zł. 510.669.

Przy pozycyi 13, C. Oświata, Akademie, A. „Wszechnice“ zabrał głos:

P. Euzebiusz Czerkawski zbijając twierdzenia dr. Mengera wygłoszone podczas rozprawy ogólnej co do wydatków na wszechnicę pragską w porównaniu z wydatkami na wszechnice w Krakowie i we Lwowie. Wszechnica Lwowska jest tak skąpo wyposażoną, jak żadna inna. Nie ma na niej wydziału medycznego, nie ma ona stosownego pomieszczenia. Mieści się w najętym budynku, który pierwotnie miał zupełnie inne przeznaczenie. Możnaby temu wprawdzie zaradzić przez przebudowanie tego budynku, ale potrzeba, aby ten budynek przeszedł na fundusz szkolny. Na wszechnicy krakowskiej należy zreorganizować wydział teologiczny. Pomieszczenie tej wszechnicy pozostawia także wiele do życzenia.

Dep dr. Menger pozostaje przy swych twierdzeniach i dowodzi, że akademia techniczna we Lwowie pobiera od rządu tyle ile Niższa Austrya z Morawą razem wzięte.

Specyalny sprawozdawca prof. Edward Suess zaznacza, że dla obu wszechnic galicyjskich wstawiono stosunkowo nizkie kwoty i że rozlicznym potrzebom tych wszechnic nie można w należyty sposób zadość uczynić. Kwestya, czy we Lwowie ma być urządzony wydział medyczny, będzie jeszcze omawianą przy rozprawach nad petycyami w sprawie zniesienia lub pozostawienia medyczno-chirurgicznych zakładów naukowych. Dotychczas nie wyjaśniono tylko jednej kwestyi! Dla czego Galicya ma dwie wszechnice Wszechnicę lwowską założono wówczas, gdy Kraków nie należał do Austryi. Jestem zdania, że należy urządzać wszechnice zupełne i odpowiedne celowi, albo ich wcale nie urządzać. Wszechnica niezupełna na nic się nie przyda. Z całego serca życzę Galicyi, ażeby i tam krzewił się duch wiedzy i z największem zadowoleniem wspominam zawsze o tem, jak świetnie rozwinęły się w tym kraju sztuki piękne a mianowicie malarstwo. Jeżeli na polu wiedzy chcemy osiągnąć piękne rezultaty, to na to potrzeba milionowych wydatków. Zachodzi teraz pytanie: Czy mamy te miliony wydać dla lwowskiej, czy dla krakowskiej wszechnicy, albo czy nie byłoby lepiej, gdybyśmy we Lwowie wyposażyli dobrze akademię techniczną i doprowadzili ją do wyższej doskonałości a w Krakowie wszelkiemi środkami dopomogli starożytnej wszechnicy Jagiellońskiej do odzyskania dawnej sławy? Mniemam, że tym sposobem przysłużylibyśmy się lepiej krajowi i wiedzy, niż wstawieniem 16.000 zł. więcej dla wszechnicy lwowskiej. (Mojem osobistem zdaniem należałoby utworzyć we Lwowie pierwszorzędną akademię techniczną a w Krakowie pierwszorzędną wszechnicę. Rozdrabnianie kwot na dwie wszechnice nie przyniesie korzyści. (Brawo z lewicy i z centrum.)

Przy głosowaniu przyjęto w myśl wniosków komisyi w rozdziale 9, pozycyi 13 „Wszechnice“ kwotę ogólną 3,151.920 zł.

Bez rozpraw uchwalono zgodnie z wnioskami komisyi wyznaczyć dla wydziałów teologicznych po za obrębem wszechnic 62.000 zł.; dla akademii technicznej 696.400 zł. w ordynaryum a 282.800 w ekstraordynaryum.

Przy pozycyi 17 „Akademia rolnicza“ wszczęły się mniej zajmujące rozprawy między dep. Schoefflem, Klierem, br. Tintim i Sieglem. Pozycyi tej nie uchwalono, gdyż dr. Klier wniósł następujący do komisyi odesłany wniosek: „Wys. Izba uchwali, że wymogi na akademię rolniczą wydziela się z budżetu ministerstwa wyznań i oświecenia i w myśl wniosków rządu wstawia się napowrót do budżetu ministerstwa rolnictwa“

Dla akademii sztuk pięknych w Wiedniu uchwalono 111.000 złr. jako ordynaryum; 250 000 złr. jako 6 ratę na budowę gmachu dla tej akademii a 15.000 zł. jako ekstraordynaryum na wydatki z powodu przesiedlenia się akademii, na uroczysty obchód otwarcia nowego gmachu i t. d.

163 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 13 b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie jak wyżej.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad budżetem na r. 1876 a mianowicie nad rozdziałem: „Ministerstwo oświecenia“ pozycyę 14 „Szkoły średnie.“

Dep. dr. Heilsberg zaleca jak najusilniej przyjęcie rezolucyi proponowanej przez komisyę budżetową tej treści ażeby rząd przy budowach gmachów szkolnych przestrzegał jak największej oszczędności.

Dep. dr. Fanderlik żali się, że na Morawie jest tylko jedna szkoła realna z słowiańskim językiem wykładowym; żąda utrzymanie drugiej takiej szkoły na koszt rządu

Dr. Euzebiusz Czerkawski upatruje w przepełnieniu szkół średnich w Galicyi główną przeszkodę rozwoju. Starano się przepełnieniu tych szkół zapobiedz przez urządzenie klas równorzędnych ale ten środek zaradczy nie jest praktycznym, gdyż niepodobna skutecznie kierować takiemi zakładami. Tej nieprawidłowości da się zaradzić tylko przez urządzenie nowych szkół. Ale Galicya dźwiga już na swych barkach olbrzymie ciężary w celu podniesienia oświaty ludowej. Dodatek krajowy na ten cel wynosi już 80 proc., dlatego powinien rząd objąć na siebie zakłady naukowe średnie i wyższe. Mowca wykazuje w końcu, że rozszerzenie szkoły realnej w Tarnopolu jest koniecznem i uprasza rząd, ażeby tę sprawę załatwił pomyślnie dla zakładu. (Brawo z prawicy).

Dep. Weber domaga się dla ludności słowiańskiej na Morawie większej liczby szkół.

Dep. Klaic omawia stosunki szkół ludowych w Dalmacyi i uprasza p. ministra oświecenia ażeby w niektórych częściach tego kraju zaprowadził w szkołach język serbsko-chorwacki jako język wykładowy.

Dep. Fux zbija twierdzenia mowców, którzy twierdzili, że na Morawie nie ma dostatecznej liczby szkół z słowiańskim językiem wykładowym. Sprawa szkół średnich należy zresztą do sejmów krajowych a nie do Rady państwa. Mowca dowodzi, że ludność na Morawie doszła do przekonania, że lepiej uczyć się po niemiecku niż po sławiańsku. Nawet gminy sławiańskie proszą o szkoły niemieckie, bo gminy te wiedzą że młodzież dorastająca musi posiadać język światowy a takim jest język niemiecki.

Dep. Ganahl domaga się utworzenia szkoły realnej w Dornborn w Vorarlbergu.

Dep. dr. Meznik zbija twierdzenia dep. Fuxa i zwraca się z prośbą do ministra oświecenia o rozszerzenie realnego gimnazyum w Przerowie na wyższe gimnazyum i wyższą szkołę realną i o utworzenie w Bernie zupełnej szkoły realnej.

Dep. Wurm przemawia za udzieleniem nauki religii także w wyższych klasach szkół średnich.

Specyalny sprawozdawca dr. Ed. Suess: Na wniesione tu skargi w sprawie szkół średnich, odpowiem tylko tyle, że komisya budżetowa przy stawianiu wniosków w sprawie szkolnictwa nie kierowała się nigdy względami narodowościowemi. (Brawo). Jeżeli naprzykład ofiary rządu niesione dla szkół średnich w Galicyi, jeszcze są za małe, to istotnie nie wiem, jakiego rodzaju mają być wnioski, ażeby wszystkich zadowoliły? Żądają niektórzy pomnożenia liczby szkół średnich. Obecnie mamy 1800 egzaminowanych profesorów i 960 suplentów. Brak nauczycieli jest tak wielkim, że więcej niż trzecia część posad nauczycielskich nie może być obsadzoną zwykłymi profesorami. W takim peryodzie przejściowym, w jakim obecnie znajduje się Austrya nie mogą wszystkie cząstki systemu układać się w harmonijną całość. Liczba uczniów szkół średnich wynosi w Austryi 53.000. Z tej liczby odpada około 18 000 na zakłady gminne i krajowe. W Galicyi uczęszczało przed dwoma czy trzema laty do szkół średnich 8.600 uczniów. Z tej liczby uczęszczało około 600 uczniów do szkół nierządowych. Od tego czasu przeszły i te zakłady na koszt rządu, tak, że Galicya ma obecnie szkoły średnie utrzywywane wyłącznie kosztem rządu. Nie ma w Galicyi ani jednej szkoły średniej utrzymywanej przez kraj albo gminę.

Przy głosowaniu wstawiono dla szkół średnich kwotę 3,613.100 złr. ordynaryum a 448.060 złr. jako ekstraordynaryum. Na biblioteki szkolne wstawiono kwotę 22.900 złr. w. a.

Przy pozycyi „Specyalne zakłady naukowe“ zabrał głos:

Dep. dr. Hallwich, i ubolewał, że w Austryi na 295.000 obywateli trudniących się handlem jest tylko pięć szkół handlo-

wych. Mowca wniósł następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby zwrócił należytą uwagę na pomnożenie publicznych i prywatnych naukowych zakładów handlowych:“ Wniosek ten został poparty.

Dep. Mendelsburg żąda, ażeby z uwagi na wcale znaczną liczbę przedsiębiorstw górniczych w Galicyi zachodniej, przy przekształceniu zakładu technicznego w Krakowie na szkołę przemysłową, uwzględniono także naukę górnictwa o tyle, iżby przy szkole przemysłowej urządzono jeden oddział dla górnictwa, czyli t. z. szkołę górniczą. Mowca nadmienia, że przy zakładzie technicznym w Krakowie istnieje od 40 lat oddział komercyalny na który uczęszcza wielu uczniów; dla tego byłoby pożądanem, gdyby przy przekształceniu tego zakładu, nie zwijano powyższego oddziału, lecz przyłączono go jako nowy oddział do szkoły przemysłowej a to tem bardziej, że przekształcenie zakładu technicznego, przyjmie ludność z wielkim żalem.

Dep. Fürth omawia zapowiedziane urządzenie państwowej szkoły przemysłowej w Pilznie. Od r. 1874 nie postąpiła ta sprawa ani na krok.

Dep. dr. Weigel popiera wnioski dep. Mendelsburga i prosi p. ministra oświecenia, ażeby przy reorganizacyi wyższych szkół przemysłowych uwzględnił życzenia m. Krakowa i okolicy.

Dep. Fryderyk Suess uprasza rząd, ażeby nie spuszczał z ócz szkół przemysłowych i jeżeliby na utworzenie tych zakładów nie wystarczyły fundusze państwowe, to należy wezwać do pomocy reprezentacye krajowe. Mowca życzy sobie utworzenia chemicznej szkoły fachowej w Wiedniu.

Dep. dr. Beer sądzi, że pewna liczba wyższych szkół przemysłowych ma powstać w miejscowościach, w których życie przemysłowe jest dopiero w kolebce. Należy więc szkoły przemysłowe urządzać tylko tam, gdzie przemysł jest rozwinięty.

Minister oświecenia dr. Stremayer: W sprawie poruszonej przez pp. Mendelsburga i dr. Weigla odpowiem, że przy organizacyi podobnych zakładów trzymam się tej zasady, iż należy je urządzać w myśl stosunków, potrzeb i życzeń ludności. Ażeby w tej mierze dojść do celu pożądanego, potrzebne jest porozumienie z władzą krajową. I tak się też stało w Galicyi. Nie wiem jakie stosunki zapanowały w tamtejszych władzach krajowych, dość że w ciągu roku bieżącego nie dojrzała ta sprawa do tego stopnia, jak tego sobie życzyłem. Nie brakowało starań z mej strony. W skutek moich wezwań otrzymałem od prezydyum namiestnictwa we Lwowie doniesienie, że celem ścisłego zbadania nietylko tych stosunków, ale także organizacyi zakładu technicznego w Krakowie utworzono komitet z rozmaitych żywiołów interesowanych w tej sprawie. Narady tego komitetu miały postąpić do tego stopnia, iż z końcem listopada miałem otrzymać stosowne wnioski. Nie otrzymałem ich do dnia dzisiejszego i dla tego nie mogę w tej sprawie dać bliższych wyjaśnień.

Przy głosowaniu wstawiono przy pozycyi 16 „Specyalne zakłady naukowe“ kwotę proponowaną przez komissyę. Przy § 10 tej pozycyi „Subwencye na urządzenie, utrzymanie lub rozszerzenie szkół przemysłowych“ wstawiono zgodnie z wnioskiem dep. br. Walterskirchena kwotę 62.000 zł. w ordynaryum a 15.000 zł. w extraordynaryum.

Przy pozycyi 17 „Szkoły ludowe“ zabrał głos dep Schöffel i wniósł następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby we wszystkich szkołach średnich i ludowych zaprowadził teoretyczną i praktyczną naukę musztry wojskowej i regulaminu wojskowego, jako przedmiot obowiązkowy“. Mowca uzasadnia swój wniosek tem, że w celu zmniejszenia podatków, potrzeba będzie koniecznie zmniejszyć liczbę wojska stałego a ażeby to osiągnąć potrzeba przedewszystkiem zmniejszyć liczbę lat służby w wojsku. Jeżeli zniżymy liczbę lat służby czynnej, wówczas niepodobna będzie w krótkim czasie wykształcić surowego materyału na dobrych żołnierzy. Dla tego też należy starać się ażeby już w szkołach ludowych i średnich przygotowywano materyał na przyszłych żołnierzy. (Wesołość; wołania: doskonale). Nauki w tych przedmiotach mogliby udzielać emerytowani oficerowie albo wysłużeni podoficerowie.

Przewodniczący oświadcza, że rozprawy są tak rozwlekłe iż nie ma nadziei, ażeby budżet na r. 1876 przed świętami został załatwiony.

Dep. dr. Haase zwraca uwagę na to, że czytanki dla szkół ludowych nie powinny zawierać w sobie nic takiego, coby ubliżało pewnemu wyznaniu. Książki polskie przeznaczone do użytku szkolnego nie przestrzegają tej zasady. Mowca przytacza przykłady. Publiczne szkoły ludowe są albo bezwyznaniowe i naówczas nie powinny się w nich znajdować takie książki, jeżeli zaś te książki istnieją na podstawie prawnej, to nie należy niekatolickim stowarzyszeniom religijnym stawiać przeszkód w zakładaniu osobnych szkół prywatnych dla swych dzieci.

Co do politycznej strony tych książek, to w miarę dojrzewania młodzieży występują u niej na pierwszy plan idee polskie, a idee austryackie zacierają się z wolna. Mowca zaleca przyjęcie następującej rezolucyi: „Wzywa się rząd, ażeby skasował czytanki polskie, znajdujące się na c. k. składzie książek szkolnych a wydane dla szkół z polskim językiem wykładowym i dla tych szkół kazał ułożyć inne czytanki, któreby pod względem wyznaniowym odpowiadały równouprawnieniu wszystkich wyznań a pod względem pedagogicznym dzisiejszemu stanowisku wiedzy pedagogicznej, nareszcie pod względem narodowym nie były jednostronnemi lecz pielęgnowały ducha austryackiego. (Brawo z lewicy i z centrum)“ Wniosek ten poparto.

Następne posiedzenie d. 14 b. m.

Przegląd polityczny.

Niemcy. Księstwo Lippe Detmold, które temi dniami straciło swego monarchę, otrzymało nowego władzcę w osobie księcia Waldemara, brata zmarłego ks. Leopolda, który 9 b. m. objął rządy księstwa. W proklamacyi wydanej z tego powodu mówi nowy książę: Jesteśmy świadomi trudności, jakie spadają na nas w skutek niespodziewanego objęcia rządów. Staraniem naszem będzie jednak dążyć do przywrócenia krajowi stosunków uregulowanych i spokojnych, i mamy nadzieję, że dzielny szczep ludu Lippejskiego w swej tradycyjnej wierności dla panującego domu ułatwi nam to zadanie.“

— Ks. Paweł Majunke deputowany parlamentu niemieckiego były redaktor *Germanii* wypuszczony został 11 b. m. z więzienia nad Plötzensee po odsiedzeniu tamże jednorocznego więzienia. Jak pisze *Germania* urządziła frakcya centrum w niedzielę 12 b. m. na cześć jego wielki obiad w sali hotelu Norddeutscher Hof w Berlinie.

Francya. Pan de Larochette, przywódca skrajnej prawicy, wybrany właśnie głosami republikanów do senatu przesłał dziennikowi *Union* pismo datowane z Wersalu 11 grudnia, które pod względem dobitności wyrażeń nic nie pozostawia do życzenia. Zwraca się ono głównie przeciw prawemu centrum, złożonemu z Orleanistów i wyraża przedewszystkiem zdziwienie, jak może prawe centrum oburzać się na przymierze legitymistów z republikanami, skoro właśnie członkowie tego stronnictwa w swoim czasie zawarli byli alians polityczny z republikanami w celu założenia republiki. „Wy, mówi p. Larochette musieliście wówczas zerwać z całą swoją przeszłością, musieliście zaprzeć się wszystkich swych przekonań monarchicznych; jakiemże prawem wyrzucacie nam akt, który jest tylko taktyką parlamentarną i nie oznacza wcale zaparcia się zasady? Owe wybuchy gniewu mają głębszą przyczynę. Przywódcy prawego centrum zaprowadzili republikę na złość królowi i rojalistom. To nie ulega wątpliwości. Obecnie, gdy republika już istnieje chcieliby rządzić w niej, zawsze jeszcze na złość królowi a tym razem także na złość republikanom, i żądają w tem pomocy rojalistów! Prawe centrum chciałoby w nowej formie przywrócić rok 1830, który jest źródłem wszystkich klęsk naszych. Najznakomitsi jego przywódcy noszą w sercu nienawiść przeciw prawowitemu królowi, a gdyby weszli do senatu, sprawa dzisiejszej monarchii byłaby zgubioną. Nie — ja nigdy nie zawrę przymierza z ludźmi, którzy przechwalają się ze swych monarchicznych przekonań, a odepchnęli króla i założyli republikę. Politykę ich stanowczo odrzucam. Nigdy nie zniżę się do popierania ich usiłowań i nie dam się użyć za narzędzie do dopięcia ich celów. Wolę mieć otwartych wrogów niż ukrytych, wolę tych, którzy jawnie nas zwalczają niż ludzi, którzy nas odbiegli, którzy w dniu 20 listopada oszukali nas a odstępstwa swego dokonali aktem z 25 lutego i dziś jeszcze nalegają, aby król abdykował! List kończy się zapewnieniem, że legitymiści dołożą wszelkich starań, aby prawemu centrum, które kierowało karygodnym aktem z 25 lutego przeszkodzić w urzeczywistnieniu ich nadziei.

Prasa orleanistowska krzyczy w niebogłosy, że Orleaniści zostali haniebnie zdradzeni. *Le Français* organ księcia Decazes zaczyna swój jęk boleści słowami: „*C'est fini, le pacte est conclu, signé scelle!*“. Na Orleanistach sprawdziła się teraz przypowieść: „jaką bronią wojujesz, od takiej zginiesz“.

Turcya. W kwestyi wschodniej zaznaczyć można wreszcie jeden krok stanowczy. Rokowania między gabinetami trzech mocarstw północnych co do reform, jakie mają być zaproponowane Porcie, doprowadzone zostały szczęśliwie do końca, a gabinety berliński i petersburski zgodziły się na program wypracowany przez gabinet wiedeński. Chodzić będzie teraz przedewszystkiem o sformułowanie tych projektów reformowych, w czem także pozostawiono kierownictwo austryackiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Polit. Corresp. umieszcza następujący artykuł o sytuacyi dyplomatycznej w kwestyi wschodniej: „Cechą sytuacyi dyplomatycznej jest w obecnej chwili rywalizacya między Mahmudem baszą a mocarstwami północnemi co do przyszłej akcyi reformowej. Faktem jest, że w. wezyr posiada gotowy elaborat reform, który zyskać miał już nawet aprobatę Sułtana. Ale ogłoszenie tego irade odracza Mahmud basza umyślnie, aby zapobiedz mniemaniu, że ustępstwa na rzecz chrześcijan poczynione zostały wskutek pressyi mocarstw. Północne mocarstwa ze swej strony mają być przekonania, że ogłoszenie reform, wyszłych z własnej inicyatywy Porty, nie sprawiłoby na ludności chrześciańskiej takiego wrażenia pacyfikacyjnego, na jakie są obliczone. Dlatego też mocarstwa wielką wagę przykładają do tego, aby Porta zdecydowała się do przyjęcia ułożonych przez nie projektów, tem bardziej że koncessye w nich zawarte, w niektórych punktach nie idą tak daleko, jak te na które Porta jest już zdecydowaną. W przyjęciu przez Portę reform proponowanych przez trzy mocarstwa północne, zawierać się ma poniekąd dla prowincyj chrześcijańskich poręka, że nad przeprowadzeniem i urzeczywistnieniem tych reform czuwać będzie cała Europa.

Nie ulega wątpliwości, że to wyrachowanie mocarstw jest trafnem. Chociażby wygotowany przez Mahmuda baszę plan reform był nawet najliberalniejszym, napotkałby on w prowincyach chrześcijańskich na niedowierzanie i nie wywarłby pożądanego wrażenia w razie, gdyby reformy wprowadzane być miały w życie bez interwencyi i współudziału mocarstw interesowanych.“

— Grecko-oryentalny metropolita Bośnii, mający stolicę arcybiskupią w Serajewie, wydał niedawno do wszystkich gmin kościelnych encyklikę, która ogromną sensacyę wywołała między ludnością bośniacką. Metropolita powiada między innemi w swej encyklice: „Niechaj nikt nie łączy się ze zdrajcami, którzy przydają sobie nazwę powstańców. Każdy ma przeciwnie obowiązek wobec Boga i kościoła donosić bezwłocznie władzy o pojawieniu się tych bezbożnych zdrajców, aby w ten sposób dopełnić przepisanej przez Boga wierności ku władzy kraju. Nie zapominajcie nauk jakie odebraliście z katechizmu, módlcie się za tymi, którzy wami rządzą, i pamiętajcie o słowach Apostoła który mówi: „Słuchajcie zwierzchności, bo każda zwierzchność od Boga jest daną.“

— Raouf-basza gubernator Bośnii nadesłał ministrowi wojny następujący raport telegraficzny z 12 b. m.: „Za mojem przybyciem do Gacka po wyprawie do Pivy otrzymałem wiadomość od dowódzcy warowni Bilek, że powstańcy zbierają się w Banianiach, aby uderzyć na wieś turecką Bilana. Wysłałem natychmiast 10 batalionów. Gdy jednak przednia straż tej kolumny stanęła przed Bilaną, już powstańcy wtargnęli tam i rozpoczęli utarczkę z mieszkańcami. Zaskoczeni naszem wdaniem się, powstańcy pobici i rozegnani zostali, a wojsko nasze koczowało we wsi. Nazajutrz wojsko nasze uderzyło powtórnie na powstańców w okolicy Bilany i wziąwszy nieprzyjaciela we dwa ognie, zmusiło go w końcu szukać ocalenia w ucieczce. Wojsko nasze było w tej potrzebie podzielone na dwie kolumny i zrobiło zasadzkę, zkąd częścią ogniem dobrze skierowanym, częścią z bagnetem w ręku udało się mu zadać ciężkie klęski nieprzyjacielowi, liczącemu 5000 ludzi. Ja sam przybyłem na plac boju z posiłkami, które również przyczyniły się do porażki powstańców. Powstańcy ponieśli znaczne straty, lecz wysokość ich nie da się jeszcze oznaczyć; ośmiu ich dowódzców, a między tymi osławiony Rado, poległo.“

Reformy tureckie.

Dnia 14 grudnia ogłoszony został ferman sułtański o zaprowadzeniu reform sądowych i administracyjnych. Zapowiada on urządzenie najwyższego trybunału państwa, sądów kasacyjnego, apelacyjnych i sądów pierwszej instancyi. Ta część fermanu jest powtórzeniem obwieszczenia niedawno urzędownie rozesłanego telegrafem. Wszyscy poddani Porty bez różnicy wybierają sobie sędziów, muzułmańskich i niemuzułmańskich członków sądów, oraz rad prowincyonalnych i administracyjnych. Procesa między muzułmanami i niemuzułmanami przekazane są sądom cywilnym. Nikt nie może bez wyroku trzymanym być w więzieniu. Złe obchodzenie się nie będzie cierpianem. Ferman obiecuje sprawiedliwy rozkład podatków a ulżenie podatków uciążliwych, jednakże urządzenie podatków niezawiśle od zniesienia dodatku czwartej części do dziesięciny; środki przeciw samowolnemu wybieraniu podatków zapewnione są przez wybór poborców podatkowych ze strony samejże ludności, tak muzułmańskiej, jak niemuzułmańskiej; zreformowanie tytułów własności nieruchomej, zabezpieczenie prawa własności wszystkich poddanych, wybór żandarmów z pośród najlepszych ludzi w każdej wsi; zniesienie pańszczyzny, zreformowanie obowiązków, dostarczania rąk do robót publicznych; zasięganie rad ludzi fachowych dla podźwignięcia rolnictwa, przemysłu i handlu. Ferman potwierdza władzę patryarchy i naczelników duchownych innych wyznań dla swobodnego wykonywania obrządków religijnych; poręcza wszystkie ułatwienia w celu zakładania szkół i kościołów innych wyznań; zapewnia przypuszczanie niemuzułmańskich poddanych do wszystkich urzędów publicznych wszelkiego stopnia, zniża w miarę osobistych stosunków majątkowych taksę opłacaną za uwolnienie się od wojska; dla niemuzułmanów zmniejsza taksę o połowę taksy, jak płacić mają muzułmanie; od służby wojskowej i taksy uwolnieni są niezdatni; zapewnia prawo nabywania własności ziemskiej wszystkim niemuzułmańskim poddanym prowincyi tureckich; zaręcza poszanowanie postanowień testamentowych, pozwala na wnoszenie usprawiedliwionych życzeń i skarg przed Portę; grozi karaniem każdego przekroczenia tych przepisów fermanu. Atrybucye gubernatorów i urzędników zostaną stale oznaczone. Korzyści przyznanych fermanem używać będą ci tylko, którzy dopełniać będą obowiązków wiernych poddanych, inni zaś przeciwnie prawa te utracą. Wielki wezyr zarządzi środki wykonanie tych reform zapewniające, szczególna komisya dopilnuje wykonania reform.

KRONIKA.

× **Nemo propheta in patria** — powiedzieć sobie może pan Zalewski, autor tak dobrze przyjętych we Lwowie dwóch komedyj *Przed ślubem* i *Z postępem.* Podczas gdy prasa lwowska niemal jednogłośnie spiewała hymny na cześć jego talentu dramatycznego, krytycy warszawscy nadzwyczaj chłodno wyrażają się o tych utworach. *Kurjer Warszawski* traktuje p. Zalewskiego, który we Lwowie dostał już patent na mistrza, po prostu jako początkującego kandydata dramatycznego, a *Gazeta Polska* jeszcze mniej pochlebne zdaje się mieć wyobrażenie o talencie p. Zalewskiego i zasługach obu jego komedyi. O sztuce *Przed Ślubem*, która właśnie teraz została odegraną w Warszawie, mówi *Gazeta Polska*, że ma treść błahą, że nie opiera się na głębszej obserwacyi życia, że nie ma ani dowcipu i żywości i t. d. i stawi autora znacznie niżej od p. Sarneckiego, autora komedyi *Febris aurea* i od autora *Nietoperzy* p. Lubowskiego. Dostało się przy tej sposobności także lwowskiej publiczności i lwowskim recenzentom. «Przedstawienie sztuki w teatrze naszym — pisze *Gazeta Polska* — nie usprawiedliwiło rozgłosu, jaki zrobiono jej we Lwowie. *Trop de bruit pour une omelette* zazwyczaj zaostrza nienaturalnie apetyty, których w końcu *une omelette* zaspokoić nie jest w stanie. Okoliczność ta wszakże powinna być policzona jedynie na karb gorliwców wyrządzających *niedźwiedzią przysługę* bliźniemu, w najlepszej czasem chęci, ale niekoniecznie z szczęśliwym skutkiem. Miejmy nadzieję, że przesadzone pochwały nie przeszkodzą młodemu autorowi zmierzać wytrwale w obranym przez siebie kierunku.« Tyle *Gazeta Polska.* Nie przeczymy, że krytyka lwowska posunęła się daleko... zbyt daleko w swoich szumnych pochwałach komedyj p. Zalewskiego; ale jeśli chodzi o *niedźwiedzie usługi*, to krytyka i reklama warszawska ma pod tym względem tak znakomite tradycye, że Lwów pozostać musi w tyle. Większych *niedźwiedzi usług* nikt nigdzie nie oddał nikomu, niż reklama warszawska np. *Witowi Stwoszowi* Rapackiego, rzeczy słabej, napisanej bez najmniejszej iskry poezyi, a postawionej przecież przez warszawską admiracyę na «szekspirowskim» niemal piedestalu. Wolimy zawsze lekki *omlet* p. Zalewskiego, w obec którego to autora my zresztą zachowaliśmy się z wszelką rezerwą, niż ów norymberski marcypan, który tak smakował Warszawie. Komedya *Przed Ślubem* nie zasłużyła sobie na ów *succès boeuf*, jakie jej zgotowano we Lwowie, ale nie zasłużyła także na sąd tak surowy, jaki ją spotyka w Warszawie, gdzie ją kładą aż pod — *Nietoperzami.* Lwów zanadto chwalił, War-

szawa zanadto gani — prawda leży zapewne pośrodku...

— **Akademia umiejętności.** Dnia 10. b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego pod przewodnictwem dr. J. Zielonackiego. Dr. Zielonacki czytał rozprawę swoją: «Czy wedle prawa rzymskiego można było zasiedzieć na mocy wyroku?» Rozprawa wywołała zajmującą dyskussyę z dr. Zollem, drugim specyalistą prawa rzymskiego w Wydziale. Sekretarz Dr. J. Szujski przedstawił pracę X. A Moszyńskiego. «Wspomnienie archidyecezyi Mohilewskiej.« Poważięto do wiadomości nadesłanie dwóch drukowanych prac p. S. Vimpellera z pismem ich treści odpowiadającem.

Dnia 2 grudnia odbyło się posiedzenie komissyi historycznej pod przewodnictwem dr. J. Szujskiego. Odczytano protokół posiedzenia grona lwowskiego z dnia 3 listopada, na którem członek A. Bielowski i Fr. Ks. Liske zdawali sprawę z postępu prac nad III tomem Monumentów (*Monumenta Poloniae historica*). Zawiadomiono komissyę, że p. K. Waliszewski od kilku już tygodni prowadzi pracę w archiwum spraw zagranicznych francuskiem nad stosunkami Francyi z Polską za rządów Jana III. Wyjednanie zezwolenia zawdzięcza Akademia przedewszystkiem gorliwości ks. Władysława Czartoryskiego, który pracom komissyi tyle już względów i poparcia okazał. Komitet wydawnictwa «Korespondencyi kardynała Stanisława Hozyusza« na r. 1879, jako trzechsetletnią rocznicę jego śmierci przygotowywanego, przedstawił komissyi potrzebę zaproszenia do swego grona duchownego, tak ze względu na teologiczną stronę korespondencyi, jak ze względu na przedsięwzięcie samo, tyczące się najznakomitszego książęcia kościoła katolickiego w Polsce XVI wieku. Komissya przychyliła się do wniosku komitetu tak co do rzeczy, jak osoby i poleciła przewodniczącemu porozumienie się z X. kanonikiem Zygmuntem Golianem, czy zechce wziąść czynny udział w komitecie wydawniczym korespondencyi Hozyusza. Krok ten komissyi, jak dzisiaj po odpowiedzi X. kanonika Zygmunta Goliana na zaproszenie Przewodniczącego komissyi donieść możemy, pomyślnym uwieńczony został skutkiem. Wchodzą zatem w skład komitetu do wydawnictwa korespondencyi Hozyusza: Ks. kan. Golian, Dr. J. Szujski, Dr. Wł. Wisłocki, Dr. Winc. Zakrzewski, p. Lud. Zarewicz.

□ **Co grają w Paryżu?** Repertoar główniejszych teatrów paryskich jest obecnie następujący: W operze *Faust*, w którym występuje Warszawianka panna Raszke, w *Theâtre français* dramat Borniera *La fille de Roland* i malutki figielek dramatyczny Paillerona *La petite pluie*, w operze komicznej *Aida*, w Odeonie *La Demoiselle a marier* i *La maitresse legitime*, w teatrze *Gymnase* Wiktoryna Sardou *Ferréol*, w *Gaîté* feryę *La voyage dans la lune* w *Porte-Saint-Martin* ciągle jeszcze widowisko z powieści Vernego *Le tour du monde*, w Buffach *Les mules de Suzette*, w *Varietes* grasuje dotąd *La vie parisienne*, a w *Vaudeville* nowa komedya *Le scandales d'hier*, o której wspominał w ostatniej swej kronice nasz korespondent paryski.

— **500-letnią rocznicę** połączenia Tyrolu z Austryą obchodzić będzie ta tak chlubnie z patryotycznej wierności znana prowincya w sposób uroczysty. Na pamiątkę rocznicy wystawiony zostanie w stolicy tyrolskiej w Innsbrucku wspaniały pomnik z spiżową statuą Arcyksięcia Rudolfa. Najjaśniejszy Pan przesłał komitetowi tyrolskiemu z prywatnej kasy Swojej 4.000 zł. na zakupno potrzebnego kruszcu a 7.000 na pokrycie kosztów odlewu.

— **Austryacka muzyka wojskowa** ma otwarte pole do zdobycia sobie świeżych wawrzynów. Generalna dyrekcya wystawy powszechnej w Filadelfii wysłała do Wiednia zapytanie, pod jakiemi warunkami jedna z muzyk wojskowych albo jaka słynna prywatna kapela austryacka zechciałaby przybyć w przyszłym roku do Filadelfii i urządzić tam w okresie trzydziestodniowym produkcye publiczne. Nie braknie pewnie ochotników, którzy podejmą podróż do Ameryki i muzykę austryacką nową sławą okryją.

— **Trzęsienie ziemi**, które niedawno czuć się dało w Neapolitańskiem, uważane jest za objaw bliskiego wybuchu Wezuwiusza. Potwierdza to znany profesor Palmieri, którego dzisiejsze obserwacye wykazują takie same spostrzeżenia, jak przed ostatnim wybuchem wulkanu w r. 1872. Wybuchy Wezuwiusza powtarzają się coraz częściej Od 1 do 17 stulecia było 19 wybuchów, w 18 stuleciu liczba wybuchów wynosiła 23 a w obecnem stuleciu wzrosła już dotąd na 25. Co trzy lata zatem powtarzają się wybuchy.

— **Skarb z Petroazy**, o którego skradzeniu donosiliśmy, został odszukany. Znaleziono go w pomieszkaniu kilkakrotnie karanego już złodzieja w Bukareszcie. Złodziej ten nazywa się Pantazesku i twierdzi, że sam jeden, bez żadnej pomocy, włamał się do muzeum i zabrał te pamiątkowe kosztowności.

— **Exempla trahunt.** Za pięknym i wspaniałym przykładem księcia de Galliera zamyśla pójść trzech znakomitych bogaczy weneckich, książę Giovanelli, markiz Papadopali i baron Treves. Ci trzej panowie zamierzają własnemi siłami rozprzestrzenić port na Lido i tym sposobem oddać ogromną przysługę upadającej Wenecyi.

— **Milioner podpalaczem.** W Petersburgu rozpoczęła się przed kilku dniami rozprawa sądowa w procesie, który wielką budzi senzacyę. Słynny bogacz, niegdyś hurtowny dostawca potrzeb wojskowych, starzec siedmdziesięcioletni, Owsianikow, piastujący nadto godność radcy komercyalnego, dziedzicznego honorowego obywatela stolicy i hurtownika *pierwszej gildy* — stanął przed sądem oskarżony o podpalenie. Owsianików podmówił pewnego ubogiego małomieszczanina Rudometowa, aby podpalił młyn parowy w Petersburgu, wartości półtora miliona. Młyn ten wyrokiem sądowym oddany został współzawodnikowi handlowemu Owsianikowa, niejakiemu Kokorewowi — i z tąd zapewne złość i zawiść Owsianikowa, który nie umiał się powstrzymać przed zbrodnią. Młyn podpalony zgorzał do szczętu, gdyż plan podpalaczy był z obliczeniem przeprowadzony. Postarano się bowiem o to, aby w młynie nie było ani jednego robotnika, wypuszczono wodę z wszystkich rur i zbiorników i podpalono gmach w kilku rozmaitych miejscach równocześnie. W pożarze spaliło się 14.000 worów mąki eraryalnej. Aresztowany Owsianików ofiarował był milion rubli kaucyi, ale rząd nie przyjął jej i nie puścił milionowego podpalacza na wolną stopę. Wyrok dotąd niewiadomy.

— **XVIII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Tarnobrzegu: Gmina Dzików 2 zł., gmina Trześnia 1 zł. 50 ct, gminy: Jadachy, Dmitrów mały, Gorzyce, Jeziorko, Nagnajów, Machów, Żupawa po 1 zł., razem od c k. Starostwa w Tarnobrzegu 10 zł. 50 ct. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu: Tałasiewicz 1 zł. 50 ct.; Giebułtowski, Ślebodziński, Rogalski po 1 zł., Bartłomiej M. 50 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu 5 zł., Wny Kornel Krzeczunowicz 100 zł. C. k. Starostwo w Tarnopolu: Młodzież konwiktu OO. Jezuitów 100 zł, J. Korytowski 20 zł, Ks. Kamieński, J. Willner, hr. Jabłonowski, A. Ujejski, S. Songwil po 10 zł., W. Jełowiecki 15 zł., M. Sobolewski, W. Wszelaczyński po 5 zł., W. Mandel 4 zł., E. Lachowski, J. Kański po 3 zł., E. Obertyński, J. Sauer, L. Tyszkowski, K. Głogier, A. S, D. Rudnik, Dr. Sternschuss, Missberger po 2 zł., K., W. Ławrowski, T Łyssy, F. Dziamski, M. Mowicki, J. Kerekjarto, Topolnicki po 1 zł. = 228 zł. — C. k. podkomissya katastralna w Tarnopolu: Sumper, Fierich, Smirzyc, Lityński, Piątkiewicz, Buchelt po 1 zł., Szybalski 88 ct., Obmiński 77 ct, T. E. Szybalski Podolecki, Tarnawski po 50 ct., Lubowicki 25 ct., Dunin, Beer, Drewnowski po 20 ct. = 10 zł. — Gminy: Kutkowce 3 zł. 89 ct, Kupczyńce, Chodaczków Wielki po 3 zł., Berezowica 2 zł., Smykowce, Stupki, Ludwikówka po 2 zł., Szlachcińce 1 zł. 87 ct., Burniów 1 zł. 50 ct, Skomorochy, Chodaczków mały, Zastawie po 1 zł. = 24 zł. 31 ct. — C. k szkoła realna w Tarnopolu: Kicki, Stachiewicz, Marzec, Czermiński, Parnas, Dyszkiewicz po 1 zł.; Dobrowolski, Wareński, Jakób Parnas, Malina, Zawałkiewicz, Pineles po 50 ct., Dąbrowski, Sygałł, Latinek, Rozenblum po 40 ct., Jahutka, Hoszek, Rosmarin, Jorisch Schmetterling, Rapaport po 30 ct., Zimmermann, Laks, Dawid po 25 ct., Zitz 24 ct., Frączkiewicz, Hawle, Wezelik, Wyspiański, Grzybowski, K Dyszkiewicz, Januszewski, Tyszkowski, Teodorowicz, J. i N. Citron, Sokołowski, Hofmann, Jachnowicz, Biliński, Firisch, Lewandowski, Krzemieniecki, Berger, Faszowicz, Januszkiewicz, Hoszowski, Wondrousz po 20 ct., Myczkowski 15 ct., Morawski, Januszewski po 12 ct., Piotrowski, Landes, Kriwer, Schaffel, Parkus, Preissmann, Bryczkowski, Berger, Bissel, Franzos, Zarski, Hefter, Orkisz, Kullik, Herasymowicz, Dąbrowski, Seid, Hirschhorn, Kołtunowski, Wróblewski, Faranowski, Biberstein, Lipański Sworakowski, Binder, Moskwa, Wolkenberg, H. Berger, Katz, Singer, Rathhaus, Szwajkowski po 10 ct., Rudnicki 7 ct., Meiseles, Jankiewicz po 6 ct. = 22 57 ct., razem od c. k. Starostwa w Tarnopolu 284 zł. 88 ct. Razem 400 zł. 38 ct. Do tego ad I—XVII poprzednio wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego i 3663 zł. 40½ ct. Ogółem **4063** zł. **78½** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Zbliżająca się wraz z świętami Bożego Narodzenia, zwiększona potrzeba towarów kolonialnych i zbytkowych, dalej wyrobów mięszanych i napojów, przyczyniła się w pewnej mierze do ożywienia ruchu kolejowego. Obrót lokalny wzmógł się nieco wskutek transportów mąki — a dowozy zboża były także znaczniejsze. Na pogranicznych targach objawiła się nieco większa ruchliwość, mimo że dotąd nie ma mowy o stałej tendencyi ku zwyżce. Kolej lwowsko-czerniowiecka przewiozła w ubiegłym tygodniu 27.000 cent. zboża, mąki i produktów mącznych, 4100 cent. spirytusu, 7200 cent. drzewa opałowego i budulcowego i 1820 cent towarów kolonialnych. Przewóz rafinady zwiększył się znacznie i wynosił 750 cent. Dowozy bydła rzeźnego wynosiły 820 sztuk, a byłyby liczniejsze, gdyby nie obawa przerwy komunikacyi między Galicyą a Wiedniem z powodu zasp śnieżnych. Ruch osobowy osłabł. — Kolej Karola-Ludwika miała dziś ożywiony obrót zbożowy, a to wskutek znaczniejszych dowozów z Rossyi. Drzewa przewiozła ta kolej 4400 cent., zboża 1990 cent, nafty 780 cent., a manufaktów 300 cent. Ruch podróżnych normalny. — Kolej Dniestrzańska przewiozła od 5 do 11 grudnia wosku ziemnego i nafty 222.000, parafiny i świec parafinowych 28.000, Zboża i mąki 61.000, piwa 19.800, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. d. 193 000, żelaza 44.000, mięsa świeżego 4.427, skór, oleju etc. 21.000, spirytusu, wina i t. d. 47.000, różnych innych towarów 102.983 kilogramów. Oprócz tego przewieziono 2963 osób. — Kolej węgiersko-galicyjska wzniosła się w swym obrocie nieco po nad stan normalny, mianowicie co do przewozu zboża, tytoniu i żelaza. — Kolej północna cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich znacznie większy obrót, mianowicie co do węgla. Przeznaczone dla Wiednia transporty bydła rzeźnego były znacznie mniejsze; nierogacizny przewieziono 13.000 sztuk. Ruch przewozowy w kolonialnych towarach, wysyłanych do Rossyi wzmógł się także.

⁂ **Wystawa w Monachium.** W dwudziestopięcioletnią rocznicę założenia stowarzyszenia dla przemysłu artystycznego w Monachium odbędzie się tamże w czasie od 15 czerwca 1876 do 15 października 1876 wystawa dzieł sztuki i przemysłu artystycznego. Do oddziału wystawy wyrobów przemysłu artystycznego przypuszczone będą tylko takie wyroby, które podpadają pod pojęcie industryi artystycznej. Jako takie uważać należy bądź przedmioty sztuki odróżniające się od właściwych dzieł sztuki wykonaniem przemysłowem, bądź wyroby przemysłu, odszczególniające się od zwykłych wyrobów rękodzielniczych formą właściwą dziełom sztuki. Pod temi warunkami przyjęte będą do tego oddziału wystawy, wyroby: garncarskie, fajansowe i porcelanowe, malarstwa miniaturowego i na porcelanie, emalie, wyroby mozaikowe, szklane i malarstwa na szkle, wyroby z kamienia, gipsu i cementu, terracoty, majoliki, wyroby złotnicze i metalowe, odlewy metalowe, wyroby ślusarskie i pasamonnicze, broń, meble i przedmioty kościelne, wyroby snycerskie z drzewa i kości słoniowej, dzieła sztuki drukarskiej, fotografie, miedzio- i staloryty, materye jedwabne wełniane i inne, koronki, hafty i tkaniny, wyroby introligatorskie i ze skóry, rysunki z dziedziny industryi artystycznej i modele. Ci pp. przemysłowcy, którzyby udział wziąć chcieli w powyższej wystawie, zgłosić się mają najdalej do 1 stycznia 1876 i w deklaracyi oznaczyć dokładnie przedmiot i potrzebną dla tegoż przestrzeń, zaś sam przedmiot wystawy nadesłać do 15 kwietnia 1876 bądź do dyrekcyi wystawy w Monachium, bądź też do komitetu w Wiedniu (*Oest. Museum für Kunst und Industrie. Stubenring 1.*) Zanim jednak deklarowany przedmiot przypuszczony będzie do wystawy, podlegać musi przedtem jeszcze osądzeniu komisyi, złożonej z artystów i przemysłowców, która dla wystawców z krajów reprezentowanych w austryackiej Radzie państwa ustanowioną jest w Wiedniu. Dokładny program tej wystawy przejrzeć mogą interesowani w biurze Izby handlowej i przemysłowej, w godzinach urzędowych, gdzie też podnieść mogą blankiety deklaracyjne.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan ofiarował komitetowi zajmującemu się urządzeniem uroczystości z powodu 500letniej rocznicy połączenia Tyrolu z Austryą na wystawienie pomnika z statuą spiżową Jego c. i k. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rudolfa, kwotę 11.000 złr.

W Izbie deputowanych austryackiej Rady państwa toczyły się dnia 14 b. m. dalsze rozprawy nad rozdziałem „Oświata", pozycyą „Szkoły ludowe"; przyjęto wszystkie wnioski komisyi i wstawiono przy tej pozycyi kwotę 1,759 462 złr.

Komisya wyznaniowa Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w dniu 14 b. m. projekt ustawy wypracowany przez dep dr. Weebera o rozwiązalności małżeństw. W tym projekcie poczyniono nieznaczne zmiany. Sprawozdawcą wybrany został sam wnioskodawca.

Czytamy w *Politische Correspondenz*: „Piszą nam z Krakowa, że wyrok sądu najwyższego w procesie Kirchmayera zapadł w tych dniach. Wincenty Kirchmayer uznany przez dwie instancye winnym zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia i skazany na dwa lata ciężkiego więzienia, został teraz w ostatniej instancyi uwolnionym z pod zarzutu zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia, natomiast uznany winnym przekroczenia z § 486 U. k. i skazanym został na sześć miesięcy ścisłego aresztu."

Sejm węgierski uchwalił dnia 14 b. m. ustawę o emeryturach wojskowych i dla honwedów.

Czytamy w *Wiener Abendp.* i *P. Llyod* w niedzielnym numerze na wybitnem miejscu wiadomość o obecnym stanie rokowań pomiędzy gabinetami w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu o dalszym postępowaniu w sprawie wschodniej. Wiadomość ta nie opiera się na urzędowej informacyi. Stan rzeczy jest taki: Wymiana zdań pomiędzy trzema gabinetami doprowadziła do zupełnego porozumienia, w którem daną została podstawa do dalszych rokowań z innemi mocarstwami.

Reichsrathscorrespondenz donosi, że na konferencyi rządu z naczelnikami klubów politycznych ułożono taki program: Izba deputowanych ukończy obrady budżetowe w niedzielę a izba panów załatwi swoje czynności w przyszłym tygodniu. Ferje parlamentarne skończą się 10 stycznia, poczem Rada państwa obradować będzie bez przerwy do końca lutego a w razie potrzeby do połowy marca. Sejmy krajowe zebrać się mają już w połowie marca ze względu na gospodarskie zajęcia posłów i obfity materyał ustawodawczy, który spowoduje rząd do przyznania niektórym sejmom dłuższej sessyi. Delegacye zebrać się mają na początku czerwca w Buda-Peszcie.

Zgromadzenie narodowe wybrało 14 grudnia jednego tylko senatora Fourcand z lewicy. Wybory senackie będą prawdopodobnie skończone dzisiaj. Lewica jest panią sytuacyi. *Monitor* mówi, że Buffet pozostaje w gabinecie; gdyby zaś wystąpił, wtedy Mac-Mahon złoży ministeryum pozaparlamentarne *L'Union* (organ hr. Chamborda) wypiera się parlamentarnego manewru Larochetta. Skrajna prawica na zebraniu swojem uchwaliła rezolucyę naganiającą zachowanie się Larochetta i innych sprzymierzonych z lewicą członków prawej strony.

Według *Timesa* lord Derby zatwierdził mianowanie Otwaya naczelnym agentem posiadaczy obligacyj tureckich przy Porcie. Otway jedzie do Konstantynopola z prezesem komitetu francuskiego posiadaczy obligacyj, Bourrée, i wraz z nim działać będzie.

Parlament niemiecki rozpoczął 14 b. m. obrady w drugiem czytaniu nad nowelą karną. §. 4 mówiący o ściganiu cudzoziemców, którzy za granicą popełnią zdradę stanu, został odrzucony mimo przemówienia za nim ks. Bismarcka; odrzucono również §. 85, który mówi o karaniu tych, którzy publicznie wzywają do popełnienia karygodnych czynów albo przedstawiają je jako dozwolone lub chwalebne. Paragrafy o zaostrzeniu kary za opór przeciw urzędnikom wykonawczym przyjęte zostały 144 głosami przeciw 137. Obszerniejsze sprawozdanie z tego ważnego posiedzenia zastrzegamy sobie na później.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 16 grudnia. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych interpelował Janowski rząd, czyli wie o niebywałym dotąd nigdy braku paszy dla bydła w Galicyi, i jakich środków rząd użyć zamyśla, aby wcześnie zapobiedz tej klęsce?

Wersal, 16 grudnia. Zgromadzenie narodowe wybrało 18 senatorów z listy ułożonej przez lewicę, między którymi znajduje się 15 członków lewicy a 3 ultralegitymistów. Z listy ułożonej przez prawicę nie wybrano nikogo. Prawica postawiła wniosek unieważnienia tych wyborów, lecz wniosek ten został odrzucony 334 głosami przeciw 321.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 grudnia.

Hotel Żorza.

Pp. Ks. Stanisław Lubomirski obyw., z Równego. — August hr. Starzeński obyw z Iławcza. — Zdzisław Komornicki obyw., z Zawadki. — Henryk Skibniewski obyw., z Podola rosyjsk.

Hotel Angielski:

Pp. Michał Barzykowski obyw., z Laszek górnych. — Bronisław Rozwadowski obyw., z Tuchowa. — Sylwery Sozański obyw., z Błazowa. — Antoni Sozański obyw., z Sambora.

Hotel Langa.

P. Henryk br. Poten obyw., z Łahodowa.

Hotel Europejski.

P. Juljan Zwolski obw. z Bryńca.

Pod czarnym orłem.

P. Hieronim Mazowski obyw., z Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 15 grudnia

Pp. Stanisław hr. Badeni obyw. do Radziechowa. — Adolf hr. Cigala obyw. do Krakowa. — Jarema hr. Skala obyw. do Hnilicy. — Wilhelm Soldateńkow radca do Czerniowiec. — Włodzimirz Popoff Dr. med. do Czerniowiec. — Józef Dembosz obyw. do Krakowa. — Jan Jocz obyw. do Borszczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 grudnia 1875.

Barometr 736·84 mm., — Psychrometr suchy 1·6°C. Psychrometr wilgotny — 1·9°C. — Prężność pary 3·8 mm. Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 10. Wiatr W5. Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 1·3 °Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min 45. (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 15 grudnia 1875.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	205	50	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	243	50	246	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	40
„ 4% „	79	75	81	—
„ „ „ 5% okresow.	85	65	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligii za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	15	50	17	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	17	5	29
Dukat Cesarski	5	27	5	36
Napoleond'or	9	6	9	15
Pół imperyał	9	15	9	28
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	106	—	107	50

z kupon. — oprócz kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.30	69.40
„ „ „ w srebrze	73.55	73.70
Losy z roku 1839 całe	246.—	248.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.70	111.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.70	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	133.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.65	80.—
Węgier	80.60	81.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	101.25	101.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	208 70	208.90
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	705.—	715.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241•	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	920.—	922.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	345 —	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	171.75	172.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1800.—	1810.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.50	206.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.75	138.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	298.50	299.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.50	108.75
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	100.25	100.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100 —	100.50
Lw. miejs. tow. kred. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	86 —
„ „ „ po 5%	93.75	94.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.25	72.75
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	20.75	21.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.25	98.75
„ „ „ „ II. emisyi	97.25	97.75
„ „ „ „ III. „	95.—	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.80	80.10
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	71.—	71.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.75	167.25
Clarego po 40 zł. m. k.	2?.—	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94 —
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26 50	27.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	59.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	22 50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.25	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.85	95.—
Berlin za 100 tal.	55 40	55.50
Frankfurt 100 Mark. p.	55.55	55.60
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.50	113.65
Paryż za 100 fr.	45.05	45.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.34.50	5.35.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.12.—	9.12.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.70	105.85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

15 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	923	—
„ „ kredytowego	205	75
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	55
Srebro	105	90
Napoleond'or	9	11
Dukat cesarski men.	5	30
100 Marek	56	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4930 1—3) **Edykt.**

L. 7582/75. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Franciszka Jarosza wywalczonej sumy w kwocie 50 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 64/89 położonej w Lacku, w dniach 14 stycznia, 16 lutego i 17 marca 1876, każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 590 złr. a. w. jako wadyum.

Nabywca jako najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie ¼ część ceny kupna z zaliczeniem wadyum zaraz po skończonej licytacyi w ręce komisyi natychmiast, resztę zaś po prawomocności aktu licytacyjnego do sądowego depozytu złożyć.

W pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki tej licytacyi jakoteż aktu zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w t. s. registraturze, z tem, że kuratorem dla masy nieobjętej po Wincentym Żebrowskim ustanowionym został c. k. notaryusz Budzynowski w Dobromilu, zaś dla tych wierzycieli, którzyby później prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcześnie lub wcale nie została doręczoną, ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu.

Dobromil 18 września 1875.

(4937 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26086. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych spółki komandytowej, której siedziba jest Kraków i której firma brzmi w języku polskim: „Drukarnia Czasu H. Lisickiego i spółki“, a w języku niemieckim: „Buchdruckerei des Czas H. Lisicki & Comp.“ oraz, że takową podpisywać będzie p. Henryk Lisicki w ten sposób, że pod stampiglią lub napisem: „Drukarnia Czasu H. Lisickiego i spółki“, a w języku niemieckim: „Buchdruckerei des Czas H. Lisicki & Comp.“, położy swój podpis: „H Lisicki“.

Zarazem poleca się wykreślenie z rejestrów handlowych, wpisanej na zasadzie tutejszo-sądowej uchwały z dnia 4 września 1873 L. 22842 firmy: „Drukarnia Leona Paszkowskiego.

Kraków dnia 5 listopada 1875.

(4992 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5837. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 14 stycznia, 11 lutego i 17 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod N. k. 46 w Borowejgórze położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Onyszka Basznianina własnej, w sprawie i na rzecz Banku włościańskiego pcto 168 złr. 40 cnt. w. a. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 40 złr. w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 29 listopada 1875.

(4960 1—3) **Edykt.**

L. 50841. C k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości iż uchwałą tusądową z dnia 27 marca 1875 do N. 9293 dozwolono na intabulacyę prawa zastawu sumy 6% od dnia 29 stycznia 1875 na rzecz Edwarda de Vivenot w stanie biernym dóbr Brody z przyległ. Leśniów z przyległ. i Szczurowice z przyległ.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Kazimierzowi Stefanowi Młodeckiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Maly z zastępstwem adw. Dra Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30 października 1875.

(4948 1—3) **Edykt.**

L. 7920. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla obłąkanej Hanki Stefaniszyn ze Zborowa p. Jan Poznachowski gospodarz ze Zborowa kuratorem ustanowiony został.

Zborów dnia 20 października 1875.

(4954 1—3) **Edykt.**

L. 4474. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia niniejszem małżonków Beinischa i Cirle Jeżower z miejsca pobytu niewiadomych, że Salomon Grabsheid pod dniem 12 kwietnia 1874 do L. 1422 prośbę o sprzedaż realności Nr. 94 w Głogowie na zaspokojenie sumy 700 złr. a. w. wniósł, że ta realność w drodze licytacyi za 1526 złr. a. w. sprzedaną, akt licytacyjny uchwałą z dnia 7 listopada 1874 L. 4523 do Sądu przyjęty a cena kupna tutejszą uchwałą z dzia 12 czerwca 1875 do L 2053 rozdzieloną i o tem ustanowiony dla nich kurator Jakób Seile uwiadomiony został.

Mają zatem małżonkowie Beinisch i Cirla Jeżower ustanowionemu dla nich kuratorowi Jakóbowi Seile potrzebne udzielić informacye lub innego zastępcę podać inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Głogów dnia 27 listopada 1875.

(4969 1—3) **Edykt.**

L. 4928. C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niniejszem tak nieobecnego Piotra Bakalarczyka rodem z Kóz będącego, jak również i wszystkich, którzyby o życiu jego lub okolicznościach śmierci wiadomość jaką mieli, aby o tem do dnia 1 kwietnia 1876 r. sądowi lub kuratorowi tegoż nieobecnego w osobie adwok. Dra Chrzanowskiego z Kęt ustanowionemu donieśli, albowiem jeśliby w przeciągu tego czasu nieobecny Piotr Bakalarczyk się nie zgłosił, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądowi znaku nie dał, na ten czas sądownie za zmarłego uznanym zostanie.

Kęty dnia 31 października 1875 r.

(4967 1—3) **Obwieszczenie.**

L 5391. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie obwieszcza Maryi Kiejczyk z miejsca pobytu niewiadomej że przeciw niej wytoczyła Katarzyna Kiejczyk spór o zapłacenie 37 złr. 30 ct. że dla niej kuratora w osobie Mikołaja Dobrzańskiego ustanowiono.

Baligród 7 grudnia 1875.

(4965 1—3) **Edykt.**

L. 28765. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izydora Josefstala, że w sprawie wekslowej Antoniego Feila pto 300 złr. w. a. pozwanemu Izydorowi Josefstalowi kuratora w osobie adw. Dra Trojnalskiego z substytucyą adw. Dra Starzewskiego ustanowił i temuż wydany nakaz zapłaty z dnia 3 grudnia 1875 doręczył.

O czem Izydor Josefstal niniejszym edyktem celem strzeżenia swych praw zawiadomienie otrzymuje.

Kraków dnia 3 grudnia 1875.

(4978 1—3) **Edykt.**

L. 60384. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, iż pozew de pr. 15 listopada 1875 l. 60384 Jana (także Jana Ludwika) Eitnera, Maryi Eitner i spadkobierców Antoniny z Eitnerów Olpińskiej to jest Józefa Olpińskiego, imieniem własnem i jako ojciec i opiekun małoletnich Emy, Stanisława, Kamili, Kazimiry, Jana i Tadeusza Olpińskich, za przystąpieniem p. Anny ze Skielskich Eitnerowej przeciw:

I. nieznanemu z życia i miejsca pobytu Adamowi Osieckiemu i tegoż nieznanym po imieniu i miejsca pobytu spadkobiercom, a pomiędzy tymi także przeciw Benjaminowi Osieckiemu, jako domniemanego tegoż spadkobiercy z miejsca pobytu niewiadomemu,

II. Joelowi Dornzweig z życia i miejsca pobytu nieznanemu i tegoż z imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wszystkim przez kuratora i edykta o uznanie intabulowanego Dom 95 p. 319 n. 17 On. obowiązku Jana Daniela Eitnera za zgasłe i extabulowanie tegoż obowiązku w raz z nadciężarem Inst. 238 p. 98 n. 2 on ze stanu biernego części realności pod l. 597 2/4 równocześnie do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 zadekretowanym i pozwanym do rąk dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionego kuratora p adwokata Dr. Nurkowskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Pomianowskiego doręczonym został.

O tem zawiadamia się wyż rzeczonych pozwanych z wezwaniem, ażeby powyższemu ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi tutejszemu wskazali, albowiem w razie przeciwnym niekorzystne skutki z zaniechania obrony mogące wypłynąć sami sobie przypiszą.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19 listopada 1875.

(4988 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11393 Gdy wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21 listopada 1875 L. 54920 na otworzenie publicznej apteki w Warężu miasteczku w powiecie Sokalskim zezwoliło — przeto rozpisuję niniejszem konkurs celem nadania koncessyi na tę aptekę.

Ubiegający się o tę koncessyę — mają w przeciągu sześciu tygodni od czasu ogłoszenia tego konkursu w Gazecie Lwowskiej wnieść do c. k. Starostwa w Sokalu swe podania i wykazać:

a) Że są obywatelami państwa austryackiego i używają praw obywatelskich w pełni.

b) Ze ukończyli kurs farmaceutyczny i uzyskali stopień magistra farmacyi na jednej z wszechnic austryackich.

c) Ze obyczaje ich i prowadzenie się są nienaganne.

d) że posiadają fundusze do urządzenia publicznej apteki w przeciągu czterech miesięcy po udzieleniu koncesyi.

C. k. Starostwo

Sokal, dnia 5 grudnia 1975.

(5006 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1944. W okręgu c. k. Podkomisyi krajowej Tarnopolskiej jest posada prowiz. geometry z dzienną płacą trzech złr. w. a. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie własnoręcznie pisane najdalej do 25 grudnia 1875 do Prezydyum tutejszej Podkomisyi krajowej w drodze przełożonej władzy jeżeli się w służbie publicznej znajdują w przeciwnym razie zaś w drodze właściwej władzy politycznej. Podanie zaopatrzyć należy świadectwem udowadniającem obywatelstwo austryackie, wiek, odbyte na uki, fizyczne uzdolnienie, dotychczasowe zatrudnienie i znajomości języków krajowych.

Tarnopol 6 grudnia 1875.

(4964 1—3) **Edykt.**

L. 58504. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p. Benedykta Płoszczańskiego uchwałą z dnia 12 listopada 1875 do l. 58504 dozwolono intabulacyę, wykreślenia prawa zastawu dla sumy 100 złr. m. k. w stanie biernym realności Nr 44²/₄ na rzecz Teresy Paryłowiczowej intabulowanego i na nowe ciało tabularna a to na realność Nr. 71²/₄ na grunt Nr. 71³/₄ i na realność Nr. 802²/₄, jako na hipotekę łączną przeniesionego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Teresie Paryłowiczowej do rąk równocześnie w osobie adw. kata Dra Rogalskiego z zastępstwem adw. Dra Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teresę Paryłowiczową, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wynikłe mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(4903 1—3) **Edykt.**

L. 1936. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do publicznej wiadomości, że Wojciech Łaba z Sułkowszczyzny, zmarł dnia 28 Lutego 1830 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, z pozostawieniem dzieci: Franciszka Łaby, Anny Łaba, Maryanny Łaba zamężnej Kania, Łukasza Łaby i Kazimierza Łaby.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Łukasza Łaby nie jest wiadome, przeto zostaje tenże niniejszem wezwany, ażeby się w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego począwszy, w tutejszym Sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya z zgłosz nymi spadkobiercami i z kuratorem, dla Łukasza Łaby w osobie Jędrzeja Jendrucha ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 30 sierpnia 1875.

(4909 1—3) **Edykt.**

L. 59615. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Szymon i Marya Ulasiewicze przeciw Izakowi Barach, a względnie tegoż spadkobiercom, pod dniem 11 listopada 1875 L. 59615 pozew o wykreślenie jak Dom. 25 pag. 369 n. 2 on. w stanie biernym realności Nr. 316²/₄ uskutecznionej prenotacyi wnieśli, ponieważ miejsce pobytu Izaaka Baracha względnie tegoż spadkobierców nie jest znanem a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Schrenzla, z zastępstwem adwokata dra Weissa, kuratorem mianował i jemu pozew do wniesienia obrony w 30 dniach doręczono.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(4914 1—3) **Edykt.**

L. 15927. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę i Michała Tarnawskich, że na d. 6 października 1875 wniósł przeciw tymże Filip Lang pozew o ekstabulacyę obowiązku zapłacenia su y 525 złr. z procentami Dom. III. pag. 114 n. 14 on. i Dom. I. pag. 150, na rzecz Maryi Tarnawskiej w stanie biernym realności Nr. 52/46 i 51/45 w Samborze intabulowanego, wraz z nadciężarem tej sumy Instr. XVIII. pag 295 pos. 175 n. 1 on na rzecz Michała Tarnawskiego ciężącym, i że termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczonym został; rzeczą zatem pozwanych jest albo wnieść osobiście obronę, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Ehrlichowi, z zastępstwem adw. dra Witza, potrzebne do obrony środki przed upływem terminu udzielić, inaczej bowiem mogące wyniknąć z zaniedbania złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor dnia 12. października 1875.

(4916 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3991 cyw. C k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zapłacenia Wolfowi Kleinerowi, jako prawonabywcy Berla Silberstejna, prawomocnie od Tomasza i Anny Lichoniów wywalczonych kwot 100 złr. w. a. z procentem po 6⁰/₀ od 2 lutego 1873, 8 złr. 98 ct. 3 złr. 92 ct., 1 złr. 46 ct., 10 złr. 72 cnt., 1 złr 36 ct i 5 złr. 52 ct. w. a. odbędzie się w dniu 10 stycznia 1876, w dniu 7 lutego 1876 i w dniu 8 marca 1876 w c. k. Sądzie powiatowym w Dobczycach, w kancelaryi sądowej, publiczna sprzedaż realności pod Nr. 390 w Dobczycach położonej. Tomasza i Anny Lichoniów własnej, składającej się z z domu i gruntów, z nadmienieniem, iż na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 750 złr. a. w. Wadyum 75 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dobczyce 20 października 1875.

(4918 1—3) **Edykt.**

L. 2253 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Krynicy podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 31 marca 1873 L. 161, w celu ściągnięcia należytości Eidli Führer w kwocie 140 złr. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Wawce pod Nr. 11 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, do dłużnika Macieja Buczka należącego, na 275 złr. w. a. oszacowanego, za złożeniem wadyum w kwocie 27 złr. 50 cnt w. a. w jednym tylko terminie a mianowicie dnia 8 lutego 1876 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akta opisania i oszacowania tej realności w tutejszej sądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 20 paźdz. 1875.

(4919 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5284. C. k Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 10 stycznia 1876, 26 stycznia 1876 i 16 lutego 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod L. 126 w Krycicy, masy leżącej ś. p. Łucia Czarnego, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 25 złr. a w. na rzecz Mendla Backrot, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej tako wej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 112 złr. a. w.

Zakład wynosi 11 złr. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 29 paźdz. 1875.

(4924 1—3) **Edykt.**

L. 4507. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Srula Bergera, a w razie śmierci tegoż nieznanych spadkobierców, iż małżonkowie Abraham i Ryfka Mannheim przeciw niemu pod dniem 21 września 1875 L. 4507 pozew o uznanie ich praw własności do zatylnej izby w realności pod Nr. 17/26 w Zbarażu położonej wnieśli, na który to pozew termin do ustnej rozprawy na dzień 27go stycznia 1876 wyznaczono, tudzież że dla wspomnianych pozwanych kuratora w osobie Wojciecha Kozuchowskiego ustanowiono.

Wzywa się więc powyższych pozwanych, ażeby na powyższym terminie osobiście się zgłosili, lub kuratora należycie poinformowali, lub też innego pełnomocnika sobie wybrali, w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Zbaraż dnia 31go października 1875.

(4888 1—3) **Edykt.**

L. 26919 C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p Euzebiusza Lipskiego z miejsca pobytu niewiadomego tudzież jego synów z imienia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież masę upadkową Joachima Pawłowskiego a względnie zarządcę i zastępcę tejże i p. Teklę Poniatowską kuratorkę czyli zarządczynię owej masy upadkowej iż p. Johanna z Münnerów Stobnicka i wspólnicy wnieśli pozew, o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 4225 złr. a. w. i dla sumy 2517 złp. 27 gr na części dóbr Tymowa, Pawłowszczyzną zwanej ciążącego i wyextabulowanie tegoż ciężaru.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyż wymienionych osób i mas jak również synów z miejsca pobytu i nazwiska nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata Strzewskiego z substytucyą adw. Stycznia kuratorem niebecnych ustanowił, z którym spór wytoczo ny według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla ni h zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 26 listopada 1875.

(4889) **Obwieszczenie.**

L. 15765. Zawiadamiamy Józefa Wilgusa, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 19 czerwca 1873 L 12258 kuratora dla niego p. adw. Dra Psarskiego ustanowiono i temuż pomienioną uchwałę wręczono.

Tarnów dnia 28 października 1875.

(4890 1—3) **Edykt.**

L. 17726. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 31 stycznia, 28 lutego i 27 marca 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod L 11 w Batowicach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, do Jana Rożka należącego i to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową a na trzecim terminie także niżej tej ceny. Cena wywołania wynosi 7456 złr. 80 ct. w. a.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w ilości 750 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli realnych ustanowiono adwokata Dr. Trojnalskiego

Kraków 8 listopada 1875.

(4867 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 7561. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 252 złr. 61 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr k. 29 star. 45 now. w Koniuszkach tuligłowskich Ołeksy More zko własnej w trzech terminach dnia 10 stycznia 1876 dnia 10 lutego 1876 i dnia 14 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 800 złr w. a. zakład wynosi 80 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 21 października 1875.

(4878 1—3) **Edykt.**

L. 8046. C. k. Sąd powiatowy m. del. dla okolic miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek wezwania c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 10 września 1875 l. 48316 na zaspokojenie należącej się Henie Waldberg, cesyonaryusce Ettel Jüttés od Jędrzeja Lachowicz sumy wekslowej 120 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. kons. 47 w Kulparkowie położonej do masy leżącej Jędrzeja Lachowicza należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to na dniu 12 stycznia 1876 na dniu 15 lutego 1876 i na dniu 13 marca 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie i że na pierwszych dwóch terminach pomieniona powyżej połowa realności za lub wyżej ceny szacunkowej 257 złr. 50 ct. w. a. na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tus. registraturze przejrzeć.

Lwów dnia 10 listopada 1875.

(4880 1—3) **Edykt.**

L 55208. C k. Sąd krajowy lwowski podaje do publicznej wiadomości że wedle doniesienia pani Józefy Ritterowej podczas pożaru który w nocy z 7 na 8 września 1874 r. w Nowym Sączu wybuchnął, w mieszkaniu jej w realności pod l. k. 22 przy głównym rynku położonem, następujące obligacye indemnizacyjne spłonąć miały a mianowicie:

1. Obligacya indemnizacyjna obrębu administracyjnego krakowskiego Nr. 4716 na 100 złr m. k opiewające, wystawiona na imię Stanisława Bruno Słotwińskiego a na odwrotnej, czyli drugiej stronie przez tegoż Stanisława Bruno Słotwińskiego in bianco podpisana.

2. obligacya indemnizacyjna wielkiego księstwa krakowskiego Nr. 1868 na 100 złr. m. k. opiewająca, wystawiona na imię Salomona Sprecheraa naodwrotnej, czyli drugiej stronie przez tegoż Salomona Sprechera in bianco podpisana.

3. obligacya indemnizacyjna z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej Nr. 6261 na 100 złr. m. k. opiewająca, wystawiona na imię Izraela Wurzela, a na odwrotnej czyli drugiej stronie przez tegoż Izraela Wurzel in bianco podpisana

4. obligacya indemnizacyjna obrębu administracyjnego Lwowskiego Nr. 7879 na 100 złr. m. konw. opiewająca, wystawiona na imię Feliksa Augustynowicza, a na odwrotnej stronie przez tegoż Feliksa Augustynowicza in bianco podpisana.

5 obligacya indemnizacyjna obrębu administracyjnego Lwowskiego Nr. 17670 na 100 złr. m. konw. opiewająca, wystawiona na imię Karola Pichzsela, a na odwrotnej stronie przez tegoż in bianco podpisana.

6. Obligacya indemnizacyjna obrębu administracyjnego Lwowskiego Nr. 20514 na 100 złr. m. konw. opiewająca, wystawiona na imię A. O. Miesesa, a na odwrotnej stronie przez tego samego in bianco podpisana.

Każda z tych obligacyj opatrzona była w kupony na okaziciela opiewające, półrocznie z dołu płatne, z których pierwszy płatny był dnia 1 maja 1874 ostatnia zaś 1 listopada 1883 r.

Wskutek żądania pani Józefy Ritterowej wprowadza się względem powyż nadmienionych obligacyj indemnizacyjnych i kuponów postępowanie amortyzacyjne, i wzywa się w tym celu edyktalnie wszystkich tych, którzyby wyżej wyrażone obligacye indemnizacyjne lub kupony posiadali albo do takowych jakiekolwiek prawo sobie rościli, że nadmienione obligacye w trzech latach licząc od dnia zapadłości ostatniego do każdej z tych obligacyj wydanego kuponu, kupony zaś każdy po upływie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni a to kupony już płatne od dnia niniejszego Edyktu, zaś kupony na przyszłość do zapłaty przypadające od dnia zapadłości każdego kuponu licząc, a to jeśli w międzyczasie nikt w tutejszym sądzie do takowych roszczeń nie zgłosi lub kupon w kasie nie zrealizuje, lub też talony albo obligacye celem otrzymania nowych arkuszów kuponowych nie przedłoży, na powtórne żądanie p. Józefy Ritterowej amortyzowane uznane będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6 listopada 1875.

(4961 1—3) **Edykt.**

L. 55852. C. k. Lwowski Sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż dozwala celem ściągnięcia zalegającej wierzytelności pożyczkowej gal. kasy oszczędności w kwocie 643 złr. 68 ct. w. a. jako reszty z wywalczonej sumy 788 złr. 67 ct. a. w. z procentami po 6 od 100 od dnia 15 sierpnia 1874 bieżącemi, i kosztami egzekucyjnemi niniejszem w kwocie 18 złr. 65 ct. a. w. przyznanemi, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 608 ⁴/₄ we Lwowie położonej, obecnie wedle dom 125 pag. 227 n. 16 haer. do p. Klementyny Hankiewiczowej należącej i wywalczonej sumie za hipotekę służącej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w tutejszym sądzie dwa termina a to na dzień 18 stycznia 1876, i 22 lutego 1876 każdą razą o godzinie 11 zrana.

Sprzedaż jest ryczałtowa i bez ewikcyj, i na powyższych dwóch terminach sprzedaż tylko powyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki galic. kasy oszczędności przyjęta w kwocie 4250 zł. w. a

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi sądowej wadyum 10⁰/₀ procentowe w okrągłej sumie 425 złr. w. a. bądź w gotowiźnie lub książeczkach kasy oszczędności, bądź też w innych efektach wartościowych do lokacyj kapitałów pupilarnych przydatnych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności pod l. 3084/4 nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, w tenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dniu 6 marca 1876 o godzinie 4 popołudniu pod tym rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosu stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi, jako też extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w tutejszosądowej registraturze, bądź też w terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu licytacyi, zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk wła-

snych, tych zaś którzyby po dniu 10 października 1875 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którychby bądź uchwała obecna, bądź który kolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie pana adwokata Dr. Moszyńskiego z substytucyą pana adwokata Dra. Nurkowskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 20 listopada 1875.

(4821 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4587/cyw. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi fundacyi ś p. Elżbiety Krosńskiej w resztującej kwocie 1106 złr. 22 2/4 ct. a. w. pochodzącej z większych kwot 1050 złr. a. w., bez procentów i 1050 złr. a. w. z procentami i kosztami, ubezpieczonych w stanie biernym dóbr Jankowy ut Dom 317 pag. 192 n. 34 on. i na 2/3 części ceny kupna tychże dóbr ut Dom. 317 pag, 201 Instr 1120 pag 237 n. 1 on przeniesionych, tudzież na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w kwocie 30 złr. a. w. dozwala się egzekucyjnej relicytacyi dóbr Jankowy p. Władysława Kozarskiego własnych, która w jednym tylko terminie dnia 8 lutego 1876 o godzinie 9 przed południem w c. k Sądzie obwodowym w Nowym Sączu przedsięwziętą będzie nawet niżej ceny wywołania, która stanowi kwotę 26564 złr. 30 ct. a. w. Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 1330 złr. a. w

Chęć kupienia mający, mogą przejrzeć warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania w aktach, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Grybowie.

O tem rozpisaniu licytacyi uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna wcześnie nie mogła być wręczoną, lub którzyby po dniu 9 sierpnia 1875 do tabuli na rzeczonych dobrach weszli, do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata p. dr. Zielińskiego z podstawieniem adwokata p. dra Jarosza i przez edykt.

Nowy Sącz 11 września 1875.

(4947 2—3) **Edykt.**

L. 10098 Z strony c. k. Sądu pow. miejsko del. w Tarnopolu, podaje się do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyi sprzedaż realności pod n. k. 74 w Kipiaczce, Justyny Matuszewskiej własnej, na rzecz Salamona Axelrada, w celu zaspokojenia 165 fr. 33 c. w a. z pn. na dniu 19 stycznia, 16 lutego i 15 marca 1876 każdą razą o godz. 10 z rana, w tut. sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 420 fr w. a. wadyum 42 fr. w. a. Dalsze warunki licytacyjne i protokół oszacowania mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Tarnopol dnia 20 listopada 1875.

(4881 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2503 C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście obwieszcza iż Anastazya z Papłyków Senykowa wieśniaczka dnia 14 lipca 1873 w Biliczu zmarła. Gdy miejsce pobytu Leśka Senyka męża jej sądowi znanem nie jest, to się go wzywa aby się w ciągu jednego roku w tym sądzie zgłosił i względem przyjęcia powyższego spadku się oświadczył, ile że pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem p. Karolem de Besta przeprowadzoną zostanie.

Staremiasto 1 października 1875.

(4928 2—3) **Edikt.**

Z. 14515. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Salomon Karol, Schnittwaarenhändlers, der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k Kreisgerichtsadjunkt Burger bestimmt; — zum einstweiligen Massaverwalter aber Advokat Dr. Weisstein in Tarnopol bestellt worden

Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollten, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, bei diesem k. k Kreisgerichte in Tarnopol nach Vorschrift der Konkurs Ordnung, bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung und bei der Tagfahrt vom 10 Februar 876 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurs Kommissär, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen

Bei dieser Tagfahrt wird auch der Vergleich versucht

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben, und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 16 Dezember 1875 Vormittags vor dem Konkurskommissär bestimmt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Bezirksgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska, bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 3 Dezember 1875

(4975 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13404. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia poboru konsumcyjnego od mięsa w okręgu Jarosławskim, z miast Jarosławia, Pruchnika, Sieniawy i Radymna wraz z przydzielonemi 119 miejscowościami się składającego na rok 1876 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok wrazie zaniechanego wypowiedzenia, albo bezwzględnie na jeden rok lub na trzy lata z zastrzeżeniem zatwierdzenia czasu trwania dzierżawy, odbędzie się u niej na dniu 16 grudnia 1875 w godzinach urzędowych od 8 do 12 przedpołudniem publiczna licytacya.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 20.996 złr. 40 cnt. wyraźnie: Dwadzieścia tysięcy, dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć złr. 40 ct a. w.

Pisemne oferty w 10 % wadyum zaopatrzone, należy wnieść najdalej na dniu 15 grudnia 1875 do godziny 2 z południa u Naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu lub jego zastępcy.

Warunki licytacyjne wraz ze spisem, przydzielonych do tego miejscowości można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu lub u nadzorców straży skarbowej przemyskiego powiatu skarbowego.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu

Przemyśl dnia 9 grudnia 1875.

(4996 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

17053. Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu w okręgu dzierżawnym Drohobyczu na rok 1876, lub też na lata 1876, 1877 i 1878, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 21 grudnia 1875 pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 30 września 1875 l. 14062 bliżej określonemi 4ta publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi 1676 złr.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 % wadyum winne być wniesione najpóźniej do 20. grudnia 1875 do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 10 grudnia 1875.

(4997 2—3) **Konkurs.**

L 5924. Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 % i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę wniosą podania według rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach od 20 grudnia 1875 licząc do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Krakow 30 listopada 1875.

(4998 2—3) **Konkurs.**

L 6161. Przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum c. k sądu krajowego wyższego

Kraków 7 grudnia 1875.

(5000 2—3) **Edykt**

L. 3197. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niniejszem z miejsca i życia niewiadomego Stefana Solonenka, że przeciw niemu Jawdocha z Solonenków Horbulewicz pod dniem 25 maja 1875 l. 3197 pozew o zapłacenie 111 złr. wytoczyła, że do sumarycznej rozprawy termin na 23 grudnia 1875 o 9 godz. rano wyznaczono i że w celu zastępywania tegoż Wasyla Solonenka z Jabłonowa, ktoremu pozew doręcza się, kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Stefana Solonenka, by na terminie osobiście stanął, albo ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze

Peczeniżyn 11. lipca 1872.

(5001 2—3) **Edykt.**

L 3199. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca i życia niewiadomego Stefana Solonenka, że przeciw niemu Marya z Solonenków Bojczuk pod dniem 25. maja 1875 l. 3199 pozew o zapłacenie 111 złr. wytoczyła, że do sumarycznej rozprawy termin na 23 grudnia 1875 o 9 go dzinie rano wyznaczono i że w celu zastępywania tegoż Wasyła Solonenka z Jabłonowa. któremu pozew doręcza się, kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Stefana Solonenka, by na terminie osobiście stanął, albo ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub samego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Peczeniżyn 11 lipca 1875.

(5005 2—3) **Konkurs.**

L. 9869 Posada kancelisty XI klasy rangi przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież taka sama posada przy sądzie powiatowym w Wiśniowczyku, a w razie przeniesienia równa posada przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnione są.

Kandydaci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do 20 stycznia 1876 o posadę przy sądzie krajowym we Lwowie do Prezydyum tegoż sądu, o posadę w Wiśniowczyku do Prezydyum sądu w Tarnopolu.

Lwów 11 grudnia 1875.

(4983 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8729. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod Nr 86 d. 143 n. w Lipniku położonej Juna Machera własnością będącej rezolucyą z 20 sierpnia 1875 l. 4279 w celu zaspokojenia wierzytelności Bernarda Friednera w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 17. grudnia 1875 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą. iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 13 listopada 1875.

(4971 2—3) **Konkurs.**

L. 9818 Celem obsadzenia trzech posad sędziów powiatowych w VIII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami

1) w Łące; 2) Lutowiskach; 3) Nadwórnie; opróżnionych, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym.

Kompetenci winni wnieść swe podania w drodze przynależnej do Prezydyów Sądów obwodowych a to: co do posady

ad 1) do Sambora

ad 2) do Przemyśla

ad 3) Stanisławowa.

Lwów, 9 grudnia 1875.

(4858 2—3) **Edykt.**

L 4147 cyw. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie przymusową sprzedaż real pod N Kons. 86 w Wysokiej. 550 złr. w. a. oszacowanej, przez licytacyę w dniu 13, 27 stycznia, 10 lutego 1876 o godzinie 10 rano, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej

Licytanci mają złożyć na wadyum 55 złr. w a.

We Frysztaku 1 grudnia 1875.

(4860 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15192 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski oznajmia, że Aleksandra Żelazowska, Wanda z Żelazowskich Bilecka. Józefa z Żelazowskich Engelmanowa, Stanisława Żelazowska i Leonard Żelazowski dnia 27 września 1875 L. 15192 wnieśli prośbę na zasadzie § 118 ust. hyp o amortyzacyę wierzytelności w kwocie 500 złr. w. w. na zasadzie skryptu Szymona Stobierskiego w Tarnowie dnia 21 lipca 1816 wystawionego, w skutek uchwały byłego magistratu tarnowskiego z dnia 9 września 1825 L. 1277, w stanie biernym realności L. 180 w Tarnowie na Zawadu położonej, niegdyś Szymona Stobierskiego, a teraz Abrahama i Goldy Dawidów własnej, na rzecz Elzbiety Schaflerowej 2do Stobierskiej, według Dom 13 pag. 207 n. 11 on libr. Instr. VI. pag. 320, 321 zaintabulowanej, i wzywa wszystkich, którzyby do tej wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby takowe przed tutejszym c. k. Sądem obw. najdalej do d. 1 grud. 1876 zgłosili, inaczej bowiem dotyczący wpis hypoteczny w myśl § 121 u k. na żądanie podających amortyzowanym i z ksiąg hypotecznych wykreślonym zostanie.

Tarnów dnia 28 października 1875.

(4866 2—3) **Edykt.**

L. 3271 cyw. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Norbert i Matylda Lewandowscy, według Dom. Tom. VII pag. 247 n. haer 8, właściciele realności Nr. 62 w Jaśle, na której w stanie biernym tejże, według Tom. I. pag. 153 n. on 2 cięży z mocy rewersu z daty 17 grudnia 1811 zabezpieczenie dla sumy 1047 złp. 10 gr. na rzecz masy po zmarłym ś. p. Jędrzeju Podgórskim, wnieśli prośbę o wykreślenie tej pozycyi ze stanu biernego.

Mający z tytułu tego zabezpieczenia jakie pretensye, mają w ciągu roku t. j. do 1 grudnia 1876 takowe w tutejszym Sądzie zgłosić, w przeciwnym razie wymazanie takowego nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Jasło dnia 31 października 1875.

(4868 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7596. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 109 złr. 54 ct. w. a. z pn publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod NK. 29 stary, 21 nowy w Podwysokim, Ilka Seniów własnej w trzech terminach dnia 10go stycznia 1876, dnia 10go lutego 1876 i dnia 10 marca 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 500 złr. w. a., zakład wynosi 50 złr. a. w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

Komarno 21 października 1875.

(4869 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7597. C. k. Sąd pow. w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 133 złr. 76 ct. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod NK. 87 stary, 133 nowy sub rep. 157 w Rumnie, Leska Staszko własnej, w trzech terminach dnia 10 stycznia 1876, dnia 10 lutego 1876 i dnia 13 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 700 złr. a. w., zakład wynosi 70 złr. a w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

Komarno 25 października 1875.

(4871 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6222. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 19 stycznia 1876, 3 lutego 1876 i 17 lutego 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 217 w Letni, należącej do masy ś, p. Filipa Malisza, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 177 złr. a. w. na rzecz Herscha Lorberbauma, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 621 złr. a. w. Zakład wynosi 60 złr. 21 ct. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 24 września 1875.

(4872 2—3) **Obwieszczenie.**

K. 6223, C k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie d. 19 stycz. 1876, 3 lutego 1876 i 17 lutego 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 98/136 w Medenicach, Iwasia Lesuniów, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 120 złr. w. a. na rzecz Herscha Lorberbauma, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej

Za cenę wywołania ustanowiono 735 złr. w a. Zakład wynosi 73 złr. 50 ct. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 29 września 1875.

(4874 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6434. C. k Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 1 marca 1876, 17 marca 1876 i 31 marca 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod L. 11 w Medenicach, Michała Klimaka, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 70 złr. z pn. na rzecz Moszka Lorberbauma, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 840 złr. w. a. Zakład wynosi 84 złr. w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p Aleksandra Jurkiewicza.

C k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 29 października 1875.

(4856 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23561. Przy komisyjnem otwieraniu listów zwrotnych za czas od 1 lipca do ostatniego grudnia 1874 znaleziono następujące kwoty pieniężne i inne przedmioty.

Kundmachung.

3. 23561. Bei der im laufenden Monate vorgenommenen kommissionellen Eröffnung der Retourbriefe für die Zeit vom 1 Juli bis Ende Dezember 1874 wurden folgende Werthgegenstände vorgefunden.

Liczba porząd.	miejsce nadania	nazwisko nadawcy	nazwisko adresata	miejsce przeznaczenia	W liście zwrotnym znaleziono		
					gotówką		w in..ych efektach
					złr.	ct.	
1	Knihynicze	Jachnicka	Waligorska	Sambor	2		
2	Rzeszow	Rzeszowski kahał	Bouchebot	Paryż			poświadczenie życia
3	Sądowa Wisznia	—	Iwaneczko	Przemyśl			wojskowy certyfikat
4	Jezierzany	—	Pantaleon	Uścieczko			metryka chrztu
5	Rzeszow	Ulak	Ulak	Stryj			książka służbowa
6	Sanok	—	Jakubowicz	Rymanów			kwit i palet egzekucyjny
7	Lemberg	kolej Albrechta	Pawuta	Stryj			uwolnienie od służby woj.
8	Kraków dworzec	Baminger	Bieńkowski	Lwów	2		
9	" "	Sieweczek	Nastazya	Kraków		10	
10	Kraków	Fischer	J. E. C.	Praga			zaświadczenia
11	Kraków dworzec	Kaczorowski	Kolej Karola Ludw.	Lwów			arkusz legitymacyjny
12	Lwów	A. Račyński	Juliusz Račyński	Budapeszt	1		
13	Kraków	Kunegunda Michalska	Syn	?	1 talar		
14	Kraków dworzec	Zabławska	Białobrzeski	Michałkowice	3		
15	Lwów	Schmidt	Burzyński	Stryj			potwierdzenie odbioru
16	Kraków	Wiacek	Sąd powiatowy	Kenty			dokumenta
17	Kraków dworzec	—	Gmina	Wojnicz			"
18	Lwów	Terlecka	Terlecka	Grodek nad Dunajcem		20	
19	Husiatyn	—	Kucharska	Lwów	1		
20	Tarnopol	Jamrogiewicz	Kasprzycki	Drohobycz			zaświadczenie
21	Bochnia	—	Krall	Wiedeń			"
22	Nowy Sącz	—	Milek	Fiume			pozwolenie zaślubin
23	Krasne	Marchwica	Deniszczak	Tarnów	1		
24	Nowysącz	Krulikowska	Czerwieńska	Lwów			metryka chrztu
25	Radomyśl ob Rzeszowa	Roszek	Chmielowiec	Warszawa			" "
26	Kraków	Dudziński	Bagnisowska	Radom	1		
27	Sambor	Dniestrzań. kolej	Lachowski	Stryj			zaświadczenie
28	"	—	Schabs	Lwów			"
29	Biała	Adalbert	Schieferdecker	Wiedeń			wykaz przynal. i paszport
30	Delatyn	—	Kuzyk	Sniatyn			dokumenty
31	Delatyn	—	Chareszuk	Sniatyn			dokumenty
32	Podwołoczyska	—	Reiss	Lwów		10	
33	Nowy Sącz	Bochenek	Redakcya Czasu	Kraków	6		
34	Nowytarg	—	Sofer	Bersowitz	4		
35	Kolbuszowa	Kusik	Kusik	Rzeszów	1		
36	Stanisławów	—	Panewnik	Delatyn			wyrok
37	Ciężkowice	—	Ellia	Valsodra	1		
38	Lwów	Piszczer	Dyrekcya ruchu	Lwów			karta matrykulacyjna
39	Podzamcze	Pertak	Medyka	Tarnopol			metryya chrztu
40	Lwów dworzec	—	Bubela	Warszawa			świadectwo
41	Lwów	Sobołtyński	Sobołtyński	Zürich			metryka chrztu
42	Lwów	Kułakowski	Arcybiskup	Lwów			" "
43	Kraków dworzec	—	Hersztam	Nowy Sącz	1 rubel		
44	Lwów	Krożel	Kolej Karola Ludw.	Lwów			karta matrykulacyjna
45	"	Gliński	"	"			" "
46	"	Mikietiuk	"	"			" "
47	"	Złoza	"	"			" "
48	Kraków	Lisowski	Parafia	Niżin	1 rubel		
49	?	—	?	?	1		
50	Tarnów	—	Herman	Ungwar			książka służebna
51	Lisko	Ścigalski	Ścigalski	Przemyśl			metryka chrztu
52	Kraków	Lejfedt	Raruch	Tarnowitz	1		
53	Złoczów	Wohlman	Arcyksiąże Albrecht	Wiedeń			świadectwa
54	Żurawno	—	Granewiter	Skole			książka roboty
55	Mościska	—	Hauterive	Lwów			metryki chrztu
56	Muszyna	Stefano	Kuttik	Josefstadt	2		
57	Cieszanów	—	Koczułaba	Tarnopol			dymissya z wojska
58	Stary Sącz	Korona	Korona	Wiedeń	1		
59	Drohobycz	—	Degen	Lwów	6		
60	Hruszow	—	Milleret	"			metryka chrztu
61	Sambor	Budzynowski	Krzeczunowicz	"	2		
62	Rzepiennik	Wołkowicz	Switalski	Sambor			metryka chrztu
63	Śniatyn	—	Engler	Sadogóra			arkusz zarobkowy
64	Nadwórna	Dąbrowski	Arcyks. Gizella	Wiedeń			dokumenty
65	Trzebinia	Nowak	Nowak	?			metryka chrztu
66	Tyśmienica	Hołubowicz	Kolej czerniowiecka	Lwów			karta matrykulacyjna
67	Lwów	Hubischtal	Kolej Karola Ludw.	"			" "

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że strony, które prawo własności wyż wymienionych przedmiotów udowodnić mogą, w celu odebrania takowych w przeciągu trzech miesięcy w c. k. krajowej Dyrekcyi poczt zgłosić się winny.

Lwów dnia 14 listopada 1874.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß Parteien, welche auf die vorgefundenen Werth- und sonstigen Gegenstände das Eigenthumsrecht gehörig nachzuweisen im Stande sind, sich im Zwecke deren Rück-Ubername binnen drei Monaten bei der k. k. Postdirektion zu melden haben.

Lemberg am 14 November 1875.

(4879 3—3) **Edykt.**

L. 59617. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza niby zagubionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 33337 na 100 złr. m. k. na imię Schame Heipel wystawionej z 17 kuponami, z których pierwszy 1 listopada 1875 a ostatni 1 listopada 1883 jest płatny, ażeby w przeciągu lat trzech od 1 listopada 1883 rachując lub gdyby takowa przed tym czasem wylosowaną została po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni po nastąpić mającej płatności, kupony zaś w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni po płatności każdego pojedyńczego kupona, a kupon na dniu 1 listopada 1875 płatny w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie powyższych terminów obligacya jakoteż kupony amortyzowane zostaną.

Lwów dnia 20 listopada 1875.

(4982 3—3) **Obwieszczenie**

L. 8765. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 312 w Lipniku położonej Walentego Schutty własnością będącej rezolucyą z dnia 20 sierpnia 1875 L. 4285 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Nachowskiego w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 17 grudnia 1875 o godz. 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 13 listopada 1875.

(4875 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2863/75 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 46 zł. 44 cnt. odbędzie się na rzecz Samuela Silbersteina publiczna sprzedaż 2 niwek gruntu na polanie Skrzypówce we wsi Żabnica położonych, 10 zagonów obejmujących, Zofii Zawadowej własnych, w terminach dnia 20 stycznia i 17 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 40 złr. poniżej której owe 2 niwki sprzedane nie będę, zaś wadyum wynosi 10 złr. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka 16 listopada 1875.

(4873 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6225. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 10 stycznia 1876, 26 stycznia 1876 i 16 lutego 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusowej sprzedaż realności pod l. 215/316 w Letni, Franka Puryja własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 350 złr. w. a. z pn. na rzecz Herscha Lorberbauma w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 660 złr. w. a.

Zakład wynosi 66 złr. w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przy-

czyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Alexandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 20 października 1875.

(4986 2—3) **Edykt.**

L. 8311. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku czyni wiadomo, że dnia 31 grudnia 1875, 28 stycznia 1876 i 29 lutego 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 436 w Leżajsku Jana i Agaty Narogów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Stanisława Jasieniak 128 złr. z pn. — Cena wywołania 350 zł. a. w. Wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Leżajsk dnia 10 listopada 1875.

(4984 2—3) **Edykt.**

L. 5244. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Nathana Brüchanda w kwocie 40 złr. w. a. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Okocimie pod Nr. 13 położonej — a to w 3 terminach 7 stycznia 1876, 31 stycznia 1876 i 29 lutego 1876 z tym dołożeniem, że na 1 i 2 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa tej realności do małżonków Kazimierza i Rozalii Szumańskich należąca wynosi 1200 złr. w. a. — Zaś wadyum w gotówce złożyć się mające 120 złr. w. a.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyi w tutejszym c. k. Sądzie przejrzeć można. C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 6 grudnia 1875.

(4955 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5144. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 10 stycznia 1876, 26 stycznia 1876 i 16 lutego 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 32 w Radeliczach Wasyla Wirt, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 180 złr. w. a. z pn. na rzecz Mechla Ber Wagner, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 310 złr. w. a.

Zakład wynosi 31 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego P. Aleksandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 20 października 1875

(4959 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4320. W celu zaspokojenia wierzytelności uprz. Zakładu kredytowo włościańskiego w kwocie 133 złr. 76 ct. a. w. z pn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 125, 12 w Krechowie położonej, Michała Grudzickiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z 26 marca 1869 opisanemi gruntami, w trzech terminach tj. dnia 25 stycznia 1876, dnia 22 lutego 1876 i dnia 20 marca 1876 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisu przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Żółkiew dnia 15 października 1875.

(4956 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3614/cyw. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwotach 505 złr. 26 ct. i 281 złr. 27 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 115 — 134, 181 — 110 — 78 położonej, dłużnika Tymka Beja własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z dnia 25 lutego 1869 i 12 kwietnia 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach, a mianowicie: dnia 24 stycznia 1876, dnia 21 lutego 1876 i 13 marca 1876.

Cena wywołania wynosi 1200 złr. i 600 złr. w. a.

Wadyum zaś 10% powyższych sum.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 1 sierpnia 1875.

(4901 2—3) **Edykt.**

L. 5246. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Fedka Dacyka włościanina z Magdalówki uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Józefa Safiana gospodarza z Magdalówki.

Mikulińce dnia 22 listopada 1875.

(4958 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 4104 W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 191 złr. 84 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 66, 210 w Skwarzawie nowej położonej, Jacka Szkutiaka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 20 marca 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach a mianowicie: dnia 31 stycznia 1876, dnia 28 lutego 1876 i dnia 27 marca 1876 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania stanowi 400 złr

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki jako też protokół zastawniczego opisu można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Żółkiew dnia 30 września 1875.

(4942 2—3) **Edikt.**

Z. 9774. Vom k. k Kreisgerichte in Stanisławów wird bekannt gemacht, daß mit dem Beschlusse vom Heutigen, über das Vermögen des Stanislawower Handelsmannes Kasriel Halstuch der Konkurs eröffnet, zu dessen Leitung der k. k. Adjunkt Hr. Friedrich Kuhnen, dagegen zum Massaverwalter Israel Brenner ernannt wurde.

Zur Bestättigung respektive Wahl des Massaverwalters, dessen Vertretters und Gläubigerausschusses wird die Tagfahrt auf den 26 August, dagegen die allgemeine Liquidirungstagfahrt auf den 4 November 1875 angeordnet.

Die außerortigen Gläubiger werden aufgefordert bei sonstiger Aufstellung eines Kurators in den binnen 60 Tagen einzubringenden Anmeldungen ihrer Forderungen einen hierortswohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen

Stanislau 7 August 1875.

(4968 2—3) **Edikt.**

Z. 6001. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß die exekutive Licitation der in Czaniec, sub C. N. 333 gelegenen, dem Johann Hudecki gehörigen Realität, in drei Terminen u. z am 3 Jänner 1876, am 31 Jänner 1876 und am 28 Februar 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty vorgenommen werden wird. Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr 414 fl.; das Realpfändungsprotokoll, das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern beim k. k Steueramte in Biala eingesehen werden Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde H. Dr. Gustav Nowak Advokat in Oświęcim, und zu dessen Substituten H. Dr. Daniel, Advokat in Bielitz bestellt.

Kenty, 3 November 1875.

Doniesienia prywatne.

578 (4949 3—3)

Обвѣщенье конкурсу.

На одну стипендію для слушателей юридического факультета 105 зар. а. в. въ годъ, изъ фондовъ бл. п. Каролины Глинецкой, почавши съ годомъ шк. 1875/6.

Желаючи тую стипендію получити, должны прошенія свои найдальше до 3/15 января 1876 года посредствомъ университетскихъ властей въ Ставропигійскій Институтъ въ Львовѣ внести, и одновременно засвидѣтельствовати:

1. Свидѣтельствомъ крещенія, що суть гр. к. вѣроисповѣданія.

2. Свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего обряда точно исполняютъ.

3. Свидѣтельствомъ объ убожествѣ, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаются.

4. Свидѣтельствами школьными, що на юридическій факультетъ суть приняты, що слухаютъ русского языка, и якъ въ наукахъ во обще успѣваютъ, а именно:

5. Компетуючіи изъ II года должны выказатися, що коллоквія хорошо отбыли а съ III и IV годовъ, що штатскій испитъ съ добрымъ успѣхомъ сложили.

Отъ Института Ставропигійского.

Львовъ дня 26. ноября (8. декабря) 1875.

L. 1055. (4989 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1876 został w myśl §. 30. Ust. o Repr. powiat., wyłożony w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Brody, dnia 9 grudnia 1875.

L. 1567. (5027)

Obwieszczenie.

W myśl §. 30. Ust. o Repr. pow. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatu Stanisławowskiego na rok 1876 od dnia dzisiejszego począwszy, w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych przez opodatkowanych w powiecie przejrzanym być może.

Wydział powiatowy
w Stanisławowie, dnia 9 grudnia 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.